



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 237 (13020)

Czwartek, 5 grudnia 1996 r.

cena 90 ct

Po doświadczenie — do Ameryki

Pamiętkowe zdjęcie przed siedzibą Światowego Banku Rozwoju z przedstawicielami banku i Fundacji Bałtyckiej.

Ostatnio z 7-tygodniowego służbowego pobytu w USA powróciła mer rejonu wileńskiego LEOKADIA JANUŠAUSKIENĖ. — Z czyjej inicjatywy doszło do danego wyjazdu, jaki był jego cel? Jakże są wrażenia i kto pokrył koszty związane z tą podróżą? — Nasz korespondent Danuta Danowska poprosiła panią Janušauskienę, by odpowiedziała na te pytania.

— Stowarzyszenie Samorządów Litwy zamierza przygotować projekt nowej reformy podatkowej na szczeblu samorządowym. Zmierzają o to decentralizacji funduszy budżetowych — powiedziała L. Janušauskienė. — Chodzi o to, żeby samorządy zostały samorządami w pełnym znaczeniu tego słowa. A przecież, przede wszystkim, zależy to od „obfitości sakiewki”. Są pieniądze — jest i władza. Projekt reformy ma być przygotowany pod kierownictwem i przy aktywnej pomocy amerykańskiej, tak zwanej Fundacji Bałtyckiej. Powstała ona w 1990 roku, jako organizacja apolityczna i swą działalnością obejmuje Litwę, Łotwę i Estonię. Jej prezydentem jest Linas Kojalis. Do fundacji należą wybitni naukowcy ze St. Zjednoczonych i Kanady: finansisci, ekonomiści, prawnicy, specjaliści samorządów, którzy służą radą i wsparciem republikom bałtyckim w



rozstrzyganiu ich problemów ekonomicznych.

Właśnie Fundacja podjęła decyzję, by zapoznać kilku przedstawicieli naszych samorządów z treścią funkcjonowania samorządów amerykańskich, z ich systemem podatkowym, kształtowaniem budżetu. Z 10 wysłanych do Fun-

dacji ankiet kandydatów na staż, wytypowano cztery osoby. Toteż na staż udałam się w towarzystwie trzech pań: wicemera z Szawel Alfreda Januški, kierownika Onyksztyńskiej Inspekcji Podatkowej Pranas Asysa oraz kierownika wydziału ekonomicznego samorządu łódzkiego Kęstutisa Ja-

siulevičiusa. Naszą podróż oraz wszystkie związane z nią koszty pokryła Fundacja. Więcej prezydentowi Linasowi Kojalisowi oraz jego asystentce — dyrektorze projektu Audrone Pakštyt w dużej mierze zawdzięczamy nasz pobyt oraz warunki, jakie nam stworzono. (Dokończenie na str. 4)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02

Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

SENTENCJA DNIA

Kocha ją bardziej niż inne, ale potrzebne mu są inne, aby z tego dać sprawę.

C. Barley

Spotkania

Rozmowy A. Brazauskasa z W. Czernomyrdinem i A. Łukaszenką

We wtorek w Lizbonie w toku rozmowy prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, która odbyła się w kulturalnych Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) skonstatowano, że oba państwa utrzymują dobruśniaskie stosunki.

Rozmowa odbyła się na prośbę prezydenta Białorusi. Omówiono dwustronne stosunki między Litwą i Białorusią, dokonano wymiany zdań o sytuacji na Białorusi.

A. Brazauskas wezwał prezydenta Białorusi do kontynuowania rozpoczętej demarkacji granicy państwowej oraz do przyspieszenia procesu przystąpienia do Wiedeńskiej Konwencji 1963 r. w sprawie odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe.

Prezydent Litwy zaznaczył, że szczególne znaczenie w stosunkach obu krajów miałyby podpisanie dwustronnej umowy o readmisji nielegalnych migrantów.

A. Łukaszenka interesował się dalszym rozwijaniem stosunków ekonomicznych z Litwą — nabywaniem energii elektrycznej, otrzymywaniem z Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, wykorzystywaniem Portu Kłajpedzkiego do tranzytu towarów białoruskich, rozwijaniem stosunków handlowych oraz tranzytem litewskich ładunków przez terytorium Białorusi.

Prezydent A. Łukaszenka obiecał, że Białoruś będzie kontynuowała prace w zakresie demarkacji granicy państwowej z Litwą. Mówiąc o umowie o readmisji, A. Łukaszenka powiedział, że należy uwzględ-

nić również problemy nielegalnej migracji z innych państw ościennych, z którymi boryka się Białoruś.

Na spotkaniu prezydent Litwy wyraził zaniepokojenie sytuacją w sąsiedniej Białorusi. Życzył, aby Białoruś rozwijała się zgodnie z zasadami demokracji i stała się stabilnym krajem. A. Brazauskas zwrócił uwagę, że wolna prasa, swoboda działań opozycji — to niezbędne elementy demokratycznego państwa, których brakuje Białorusi.

Komentując zarzuty prezydenta Litwy i przywódców innych państw zachodnich dotyczące łamania zasad demokracji na Białorusi, A. Łukaszenka zaprzeczył, że na Białorusi nie ma demokracji. Uważa, że Białoruś jest państwem demokratycznym. Twierdził, że inne państwa nie rozumieją, co się dzieje na Białorusi.

Na spotkaniu prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i szefa rządu Rosji Wiktora Czernomyrdina, które we wtorek odbyło się w Lizbonie, omówiono kwestie dwustronnych stosunków rosyjsko-litewskich i architektury bezpieczeństwa w Europie.

(Dokończenie na str. 3)

Budowa oczekiwana przez wszystkich

Sprawa nr 1: szpital

Oczekiwanie trwa już wiele lat. Nie zresztą dziwnego, skoro przychodnia i szpital w Podbrodziu mieszczą się w starych, tylko częściowo przystosowanych budynkach. Dlatego właśnie miejscowi medycy tak wielkie nadzieje pokładają na zakończenie budowy nowej przychodni. Początkowo zamierzano na niej poprzestać, ale po wielokrotnych dyskusjach urzędowo, że miasto z jego 7 tysiącami mieszkańców nie można pozostawić bez szpitala. Lekarz naczelny szpitala Krystyna Žvikevičienė mówi, że zatwierdzony projekt kilkakrotnie zmieniano i uzupełniano.

Pracy jest jeszcze sporo — mówi K. Žvikevičienė. — Budowlani są jednak nastawieni optymistycznie i zapewniają, że wszystkie przewidziane w umowie prace wykonają w terminie. Grunt, aby zleceniodawcy w czas się rozliczyli. W tym roku rząd docelowo na budowę przychodni zamierzał wyasygnować milion litów. Lekarz naczelny wąpił jednak, czy rejon otrzyma obiecane sumę. Mer rejonu Kęstutis Trapikas jeszcze na początku roku obiecał mieszkańcom Podbrodzia, że przychodnia do końca roku zostanie zbudowana. Prawdopodobnie obietnica zostanie spełniona.

Odbyło się spotkanie podbrodzkich medyków z Kazimierą Prunskienė. Medycy narzekali na swoją trudną sytuację. Złazszcza

brak aparatury. Na tym spotkaniu nie konkretnego K. Prunskienė nie obiecała, ale za kilka dni nadeszła wiadomość, że dla szpitala podbrodzkiego rodzina Prunskienė podaruje taki sprzęt, jaki otrzymał szpital w Nowych Świcianach — drogi i bardzo potrzebny. A nieco wcześniej dyrektor SA „Pabradės kartono fabrikas” Kęstutis Marcinkevičius zakupił dla szpitala sporo potrzebnych rzeczy.

Dobroczynność jest niewątpliwie sprawą szlachetną. Ale krzywdząca jest obojętność państwa, bo przecież podbrodzcy medycy przez długie dziesięciolecia pracują w złych przystosowanych pomieszczeniach. A przychodnia dziecięca mieści się w pomieszczeniu wydzierżawionym. Ten budynek zwrócono byłym właścicielom. Obecnie w jednym końcu domu mieszkającego gospodarza, a drugi wynajmuje się szpitalowi. Przychodnia dziecięca działa więc obecnie na prawach zwykłego lokatora. A w gabinecie stomatologicznym nie ma ani wodociągu, ani kanalizacji. W takich warunkach trudno marzyć o nowoczesnym wyposażeniu, gdyż nie sposób je zainstalować. Nie więc dziwnego, że lekarze tak bardzo czekają na zakończenie budowy. Nowa przychodnia i szpital — niech nawet mały, zaledwie na 45 miejsc — są miastu bardzo potrzebne.

Zenon SAMULEWICZ

III Suwalskie Targi

Przedświadczenie

Zapraszamy do zwiedzania i zakupów.

7 grudnia (sobota) organizujemy wyjazd.

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w Wilnie, tel. 619065.

Śpieszmy się ze sprzedażą czeków

Dobiega końca termin sprzedaży czeków inwestycyjnych. Praktycznie prywatyzacja za czeki już się skończyła. Prywatyzować się nie mogą jeszcze jedynie redakcje. Dlatego popyt na czeki znacznie spadł. W Wilnie można je jeszcze sprzedać w formie „Lituvia” (tel.

62-34-22) od godziny 11.00 do 17.00. Czeki będą skupowane do 20 grudnia. Cena jednego czeku 6 cnt.

Jak nas poinformowano w komisji prywatyzacyjnej, czeki skupują też niektóre samorządy. Inf. wł.

Na tematy aktualne

Brak rozeznania, czy dobrej woli

Energetyka — to temat-rzeka, który od lat spędza nam sen z oczu. Użytkownicy stale narzekają na zbyt wygórowane ceny, energetycy zaś ciągle mówią, że są biedni, bo biorą od nas za swój towar znacznie taniej niż on im kosztuje. I tak powstało błędne koło. W roku ubiegłym specjaliści obliczyli, że ogrzewanie metra kwadratowego powierzchni mieszkaniowej powinno kosztować 2,40 Lt. Niestety, zima była zbyt surowa i ta ustalona cena nie odpowiadała realiom. Wyjście, oczywiście, znaleziono. Straty pokryto kosztem tych mieszkańców, którzy zaistniali liczniki. Płacili oni po 3,50 Lt za metr. Na liczne interwencje odpowiadano, że zaskoczyli mrozy, dlatego zużywa się więcej paliwa. Dla tych jednak, co nie mieli liczników, ceny nie wzrosły. Przecież ogrzewanie tego samego metra musiało drożej kosztować wszystkim jednakowo.

Minęła zima, sezon opokowy. Wydawało się, że na poprzednich błędach można się było czegoś nauczyć. Niestety, nie z tego. Energetycy od wczesnej wiosny zaczęli bić na alarm, że są ogromnie zadłużeni wobec Rosji, gdyż nie zapłacili im przedsiębiorstwa, prywatni użytkownicy. Rekonstrukcję gospodarki rozpoczęła więc obliczania nowych taryf na ogrzewanie i gorącą wodę. Zadecydowano, że ogrzewanie metra kwadratowego ma kosztować 2,80 Lt, a metr sześcienny gorącej wody — 6,22 Lt.

W maju br., podczas konferencji prasowej minister energetyki Saulius Kutas poinformował, że robia już zapasy paliwa, bo wiosną i latem jest ono zwykle tańsze. Ministerstwo prowadzi też rozmowy z Rosją w sprawie uiszczenia długów. Te same formułki minister powtórzył w czerwcu. Wyglądało, że żadne większe niespodzianki w związku z nadejściem zimy nie powinny nas zaskoczyć.

Ale i tym razem omyliłymi się. W listopadzie br. minister powiedział dziennikarzom, że z powodu dużego zadłużenia, Rosja grozi nam przykryciem kurków z gazem. S. Kutas poinformował również, że resort jeszcze wczesną wiosną przypominał rządowi o długach i prosił o udzielenie gwarancji na uzyskanie nowych pożyczek. Niestety, prośby pozostały bez echa. Obecnie mamy paliwa tylko do stycznia i jeśli się okaże, że tej zimy znów będziemy marzić, jak w roku 1992, to cała wina, zdaniem ministra, powinien ponieść to do rząd. Szkoda tylko, że minister zapominał, iż w składzie tego rządu był również on sam.

Gdy rozpoczęły się pierwsze przymrozki, ministerstwo znów gorączkowo zaczęło poszukiwać pieniędzy. Za gaz spłacono już 12 mln litów długu. Pozostało jeszcze 2,4 mln. „Gazprom” jednak twierdzi, że jesteśmy mu dłużni o wiele więcej, bo aż ponad 60 mln litów. W tej chwili jedyną nadzieją, przynajmniej na częściowe uregulowanie długów, jest pożyczka szwajcarskiego banku „Union Bank of Switzerland”. Przed kilkoma dniami na kolejne gwarancje zgodził się również nasz rząd. 40 mln litów pożyczki udzieli energetykom „Taupomasis bankas” i 28 mln litów — „Vilniaus bankas”.

Po to jednak, by w naszych domach było ciepło, potrzebny jest mazut. Żeby normalnie i bez większych stresów przetrwać zimę, musimy mieć ponad 700 mln USD. Trudno jest ludzi, że spadną o z nieba. Prawdopodobnie, stymu zwyciężym, pieniądze, które obecnie płacimy, pójdą na spłacanie starych długów, a wiosną znów się okazemy zadłużeni i czeka nas kolejna podwyżka taryf.

Ostatnio minister energetyki Saulius Kutas twierdził, że u

nas naruszone jest podstawowe prawo ekonomiki, za każdy bowiem towar trzeba płacić realną cenę. W tym roku należało podwyższyć taryfy o 45 proc., a nie o 25, jak to zrobiono. Zdaniem ministra, rząd powinien też mieć alternatywne źródło paliwa, a nie polegać tylko na Rosji. Takim alternatywnym źródłem, jak mówi on, może być terminal w Buitingie.

Powiadają, że tonący brzytwy się chwytą. Podobnie jest i w tym przypadku. Ogromny chaos obecnie mamy w całej gospodarce, a już szczególnie w energetyce, gdzie każda zima jest zaskoczeniem. Zwykle ponieważ się stwierdzamy, że źle obliczyliśmy taryfy, nie zdajemy sobie w porę zakupić paliwa. Nie wiemy też wreszcie, jakie mamy zadłużenia (obliczenia nasze i „Gazpromu” znacznie się różnią).

Pomimo że sytuację naprawdę mamy trudną, to jednak nie jest ona bez wyjścia. Istnieje pilna potrzeba dokonania generalnej reformy w systemie energetyki. Za towar trzeba rzeczywiście płacić jego realną cenę. Obecnie ponad połowa mieszkańców korzysta z ulg za ogrzewanie. Cała armia ludzi to oblicza. Zużywa się mnóstwo papieru i czasu na zwykłą biurokrację, by przekazać pieniądze z jednej kieszeni do drugiej. Możliwe, że niektórym jest to wygodna operacja, bo po drodze zawsze coś z tego można uszczknąć. Tymczasem, o wiele prościej i taniej byłoby wypłacić te pieniądze po prostu ludziom i znieść wszelkie ulgi, z pozostałych zaś oszczędności zainstalować mieszkańcom liczniki. Wówczas każdy z nas będzie płacił za swoje. Za różnego zaś rodzaju awarie i niedopatrzania sieci ciepłych, upływ ciepła, będzie płacił winowajca. Naturalnie, że nie wszystkim to odpowiada. Przecież o wiele łatwiej jest własne błędy przerzucić na barki użytkowników.

Buďte duże zastrzeżenia również to, czy uratuje nas terminal w Buitingie. Ropę przecież i tak będziemy musieli kupować. Niektórzy specjaliści twierdzą, że może powstać jeszcze jeden kolos, który, gdy zabraknie ropy, będzie stał bezzwycennie.

Prawdopodobnie nie mieliśmybyśmy także kłopotów z gazem, gdyby przed paroma laty zgodziliśmy się na przeprowadzenie przez Litwę gazociągu Janal-Europa. Wówczas zabrakło nam perspektywicznego spojrzenia, a może, po prostu, dobrej woli.

Juilita TRYK

Wiadomości w kilku zdaniach

x Do Bożego Narodzenia Litewski Bank Oszczędnościowy (LBO) postanowił wypłacać 10 klientom banku, którzy w bieżącym roku najczęściej korzystali z karty „Globus”. W styczniu przyszłego roku zwycięzcy będą mogli skorzystać z udzielonej przez bank nieoprotowowanej pożyczki.

Sumy pożyczki bank nie podaje. Jak poinformował rzecznik prasowy LBO Arūnas Marcinkevičius, od lutego zwycięzcy za udzielenie pożyczki będą płacić LBO odsetki ustalonej wysokości.

x We wtorek w Tallinie, w Estońskiej Bibliotece Narodowej otwarto wystawę twórczości jednego z najbardziej znanych na Litwie artystów, malarza Augustinasa Savickasa i jego syna, również malarza, Raimondasa Savickasa.

Otwarcia wystawy prac litewskich malarzy dokonała ambasador naszego kraju w Estonii Hailina Kobeckaitė.

x Wczoraj w Sądzie Konstytucyjnym rozpatrywano, czy obowiązujący tryb strzeżenia tajemnic państwowych nie narusza konstytucyjnych praw poszczególnych osób.

Takie pytanie wynikło u sędziyn Wileńskiego Pierwszego Sądu Dzielnicy Neringi Steponaitė, prowadzącej sprawę cywilną o zwolnienie z pracy komisarza policji kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Valerijusa Šulcas. Rozpatrywanie sprawy zawieszono, bowiem wynikły wątpliwości, czy poszczególne artykuły ustawy Republiki Litewskiej o tajemnicach państwowych i ich ochronie z 25 października 1995 r. i uchwały rządu, przyjęte w toku wezwania w życie tej ustawy, nie są sprzeczne z Konstytucją Litwy.

x Litwa jest gotowa do kontynuowania dwustronnych negocjacji w sprawie granicy morskiej z Litwą, jednak nadal nie odrzuca możliwości zwrotu się do państw trzecich. Twierdzi tak szef litewskich negocjatorów, sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maris Riekstins. We wtorek przybył do Wilna na nieformalne konsultacje z nowym przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem i kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych Algisłardasem Saudargasem.

Na najbliższym spotkaniu delegacji obu państw, między innymi, zostanie przedyskutowany dekret prezydenta Litwy Algirdasa Brauzauska, którym zaakcentował podstawowe zasady naszego państwa w negocjacjach

nad granicą morską z Łotwą i wskazał, wzdłuż którego równoleżnika powinna przebiegać granica państwowa.

x Rozpoczęto rekonstrukcję stacji kolejowej w Wojdachach. W ciągu kilku tygodni zmontuje się tu osiem dodatkowych torów. Wtedy stacja zacznie pracować według nowego technologicznego schematu, o wiele szybciej będą formowane pociągi kolejowe.

x Zarząd Banku Litewskiego (BL) w środę udzielił licencji na działalność nowej linii kredytowej (UK „Šešiagrašis”, której założycielem jest łódzkiej oddział Litewskiego Związku Rolników. Jest to dwunasta linia kredytowa, która zdobyła prawo oszczędności i udzielania pożyczek swym członkom.

Pierwsza UK „Vievio taupa” została zarejestrowana w 1995 r., 11 pozostałych — w tym roku.

x Przewodnicząca sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elvyra Kunėvičienė ma nadzieję, że jeszcze do nowego roku Sejm zatwierdzi budżet państwowy na 1997 rok. Obecnie jego projekt omawia się w komitecie sejmowych, a mniej więcej po 10-15 dniach Komitet Budżetu i Finansów zamierza zgłosić Sejmowi nową redakcję projektu budżetu państwowego na 1997 rok.

x Wczoraj zarząd Banku Litewskiego (BL) zarejestrował 20 mln litów akcyjnego kapitału banku komercyjnego „Snoras”. To najmniejsza suma kapitału akcyjnego, który do początku przyszłego roku muszą zgromadzić wszystkie banki komercyjne, jak wymaga tego BL.

W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku bank „Snoras” otrzymał ponad 12 mln litów dochodu. W trzecim kwartale roku zysk wzrósł prawie o 9 mln litów.

x Litwa — jedyna z trzech państw bałtyckich, w którym w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym, znacznie wzrosła liczba przestępstw.

W ciągu wspomnianego okresu przestępczość najbardziej zmniejszyła się w Estonii (o 10,8 proc., gdzie ogółem zarejestrowano 29 284 przestępstwa). Na Litwie zmniejszenie jest nieznaczne (tylko 1,5 proc.), a ogółem w tym kraju zanotowano 31 312 przestępstw. Na Łotwie w październiku-listopadzie br. zarejestrowano 55 533 przestępstwa, co wynosi o 10,5 proc. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Niemniej, według poziomu wy-

kryanych przestępstw, trzy sąsiednie kraje ustawiły się w odwrotnym porządku. Pod tym względem przoduje Litwa (41,1 proc.), druga jest Łotwa (39,9 proc.), a trzecia — Estonia (30,8 proc.). Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na 10 tysięcy mieszkańców Estonii przypada 190 przestępstw, Litwy — 150, Łotwy — 124.

x Frakcja Związku Ojczyzny (Konserwatywistów Litwów) zamierza zgłosić projekty poszczególnych zmian ustaw o środkach masowego przekazu oraz Państwowemu Radiu i Telewizji. W ten sposób dąży się do dokładniejszego ustalenia przeznaczenia Państwowego Radia i Telewizji, zmniejszenia politycznego wpływu na nie, oraz inne środki masowego przekazu.

x Prezydent Litwy Algirdas Brauzauskas uznał za „nie mające żadnej podstawy” twierdzenia premiera Litwy Andrisa Škele i ministra spraw zagranicznych Valdisa Birkavasa, że rzekomo Litwa ponosi winę za zahamowanie rozmów z Łotyszami na temat ustalenia granicy morskiej. „Mógłbym Łotwę oskarżyć o wiele rzeczy, lecz nie chcę wadzić się w polemikę”, powiedział prezydent.

x W tym roku przed Bożym Narodzeniem 4 tysiące społecznie wspieranych kowieńskich otrzyma paczki z żywnością. Odbijającą się po raz trzeci akcję dobroczynną, jak co roku, organizuje miejski oddział opieki społecznej przy pomocy organizacji społecznych.

x Wileński Łuk Łukisii wybrano na miejsce wzniesienia zespółu pomnikowego dla upamiętnienia Litewskiego Ruchu o Wolność. Głównym jego akcentem będzie pomnik przedmówcy i działacza Rady Prezydium LR WW Jonasa Zemaitysa — Vytautasa.

x Litewscy drogowcy w czwartek na autostradzie Kowno-Mariampol-Suwałki przekazali komisji państwowej 11-kilometrowy odcinek zrekonstruowanej drogi.

Na prace przy budowie drogi z programu PHARE przydzielono około 5 mln litów. Ten odcinek drogi włączy się do budowanej magistrali „Via Baltica”.

x Nowa magistralna stacja gazu ziemnego będzie dostarczała Klaipėdę gaz pod dwukrotnie większym ciśnieniem, lepiej zaspokoi potrzeby budowanych olbrzymich kładow w terminalach naftowych i innych użytkowników miasta. Jej moc wzrośnie z 50 do 80 tys. metrów sześciennych gazu na godzinę.

Punkt widzenia

O ZAPRYSYGIENIU — PO RAZ DRUGI

Od dnia zaprysygnięcia posłów ostatniego Sejmu Litwy ciągle rzucają mnie myśl, że w tej sprawie nie wszystko jest w porządku. Chodzi mi o to, że niektórzy posłowie, którzy byli członkami Sejmu ubiegłej kadencji, składali przysięgę o analogicznym tekście, trzymając rękę na tejsze Konstytucji po raz drugi, a może i trzeci. Przecież nie służy się na rok, dwa lub cztery. Przysięga nie może być terminowa. Czy nie jest to dyskredytacja przysięgi? Przecież przez słubowanie przyjmujemy pewne zobowiązania, naruszenie których pociąga za sobą odpowiedzialność moralną, a w przypadku jego złamania pozostawia nieczystą plamę na honorze do końca życia. W jakim celu przyjmuję

się przysięgę powtórnie?

Czy były posłowie zostają zwolnieni z przysięgi automatycznie wraz z końcem kadencji danego Sejmu? Jeśli tak, to czy nie powinni otrzymać dokumentu analogiczny podpisanemu podczas przyjmowania przysięgi tylko z tekstem anulującym poprzednią przysięgę? O ile więcej, w jakim celu tekst przysięgi z podpisem każdego posła wedręje ad acta? Czyżby za naruszenie przysięgi przewidziany jest odpowiedni kara?

Najprościej to chyba można wytłumaczyć przysięgą: „masłem kaszy nie zepsujesz”.

Stanisław KRZYWICKI

Powrót gwiazd

Wileńska Hala Widowiskowo-Sportowa zaprasza



9 i 10 grudnia o godz. 19.30

na koncerty grupy „Electric Light Orchestra

Part II”

Publiczność „rozgrzewać” będą Povilas Meškėla oraz „Rojaus tūzai”

a także

13 grudnia o godz. 19.00

na koncert „Gwiazdy powracają”

Jordanka Christova, Janos Kos, Miki Jevremović,

grupa „Piesniari” (bilety w cenie 10-25 Lt)

14 grudnia o godz. 18.00

na koncert Maryli Rodowicz (bilety w cenie 10-25 Lt)

15 grudnia o godz. 18.00

na show gwiazd cyrku

16 grudnia o godz. 19.00

na świąteczny koncert z okazji 25-lecia Wileńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej (bilety w cenie 8-20 Lt)

Bilety do nabycia codziennie w kasie Hali Sportowej, z wyjątkiem niedzieli w godz. 11-15 i 16-19, tel. 72 89 42 oraz w kasach Teatru Dramatycznego i Filharmonii, w Domu Towarowym i sklepie „Mada”.

Utworzono ósmy rząd

Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas podpisał dekret w sprawie utworzenia ósmego rządu, informuje ELTA.

Gabinetem kieruje premier Gediminas Vagnorius.

Na wniosek premiera prezydent mianował siedemnastu ministrów następujących ministerstw:

Ochrony Środowiska — Imantas Lazdinis, Gospodarki — Vincas Babilius, Finansów — Rolandas Matiliauskas, Ochrony Kraju — Česlovas Stankevičius, Kultury — Saulius Šaltenis, Przemysłu i Handlu — Laima Andrikiene, Łączności i Informatyki — Rimantas Pleikys, Opieki Społecznej i Pracy — Irena Degutienė, Budownictwa i Urbanistyki — Algis Čaplikas, Komunikacji — Algis Zvaliauskas, Zdrowia — Juozas Galdikas, Oświaty i Nauki — Zigmantas Zinkevičius, Sprawiedliwości — Vytautas Pakalniškis, Spraw Zagranicznych — Algirdas Saudargas, Reform Administracyjnych i Samorządów — Kęstutis Skrebys, Spraw Wewnętrznych — Vidmantas Žiemelis, Rolnictwa — Vytautas Knašys.

W nowym rządzie jest: jedenastu członków Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich): L. Andrikiene, I. Degutienė, J. Galdikas, V. Knašys, R. Matiliauskas, V. Pakalniškis, R. Pleikys, K. Skrebys, S. Šaltenis, V. Žiemelis, A. Žvaliauskas;

jedna osoba, popierająca Związek Ojczyzny — V. Babilius; trzech przedstawicieli chrześcijańskich demokratów partnerów konserwatystów w rządzącej koalicji: A. Saudargas, Č. Stankevičius, Z. Zinkevičius;

dwa centryści: A. Čaplikas, I. Lazdinis.

W ósmym rządzie jest trzynastu posłów: L. Andrikiene, A. Čaplikas, I. Degutienė, J. Galdikas, V. Knašys, V. Pakalniškis, R. Pleikys, A. Saudargas, K. Skrebys, Č. Stankevičius, S. Šaltenis, V. Žiemelis, A. Žvaliauskas.

Po raz pierwszy w historii powojennej niepodległej Litwy w rządzie znalazły się dwie kobiety: L. Andrikiene i I. Degutienė.

Czterech członków nowego rządu już wcześniej było ministrami. Są to: V. Knašys, V. Pakalniškis, A. Saudargas i G. Vagnorius.

Rząd otrzyma wszystkie pe-

nomocnictwa po zatwierdzeniu przez Sejm programu jego działalności oraz zaprzysiężeniu członków gabinetu. Projekt programu parlamentowi zgłoszony zostanie w czwartek.

Zgodnie z obowiązującą Ustawą o rządzie na Litwie jest 19 ministerstw. Nie mianowano jeszcze ministrów leśnictwa i energetyki.

Jak już informowano, rządząca koalicja konserwatystów i chadekci zamierza zrestrukturizować rząd. Przewidziane jest zlikwidowanie ministerstw Leśnictwa, Energetyki, Gospodarki, Przemysłu i Handlu oraz Ochrony Środowiska. Na ich miejscu powstaną ministerstwa Spraw Europejskich, Gospodarki oraz Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych.

Po zmianie struktury rządu ministrem gospodarki ma zostać Vincas Babilius, obecnie mianowany ministrem gospodarki, ochrony środowiska i zasobów naturalnych — Imantas Lazdinis, mianowana ministrem ochrony środowiska, spraw europejskich — Laima Andrikiene, obecna minister przemysłu i handlu.

Sport

Koszykówka

Zwycięstwo Żalgirisu

Koszykarze kowieńskiego Żalgirisu w 9 kolejkę Pucharu Europy w grupie B zmierzili się na wyjeździe z liderem rozgrywek tej grupy francuskim zespołem Olympique Antibes. Francuzi w pierwszej połowie uzyskali 8-punktową przewagę 47:39. Po przerwie kowieńczycy starali się wyjść do przodu i to im się w końcu udało. Żalgiris zwyciężył 82:77. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył D. Adamaitis — 28.

W innych meczach KK Zagrzeb pokonał bośnińską drużynę Sloboda Tuzla 77:73, a koszykarze austriackiego zespołu Suba Sankt Polten na wyjeździe wygrali ze słoweńską drużyną Bavaria Wolltex Maribor 100:94.

Oto tabela tej grupy (drużyna, punkty, różnica koszy):

1. Žalgiris	15	663-561
2. Olympique	15	665-621
3. KK Zagrzeb	15	667-650
4. Suba	13	672-671
5. Bavaria	13	667-685
6. Sloboda	10	600-746

W ostatniej kolejce zawodów grupowych kowieńczyków czeka mecz na wyjeździe z Subą 10 grudnia, jednakże zapewnił oni już sobie udział w dalszych rozgrywkach.

W grupie A Nobiles-Azoty Włocławek pokonał na wyjeździe włoski zespół Scavolini Pesaro 94:92 (49:50). Koszykarze ASK Ryga przegrali na własnym parkiecie z liderem tej grupy tureckim zespołem Fenerbahce Stambuł 84:96 (45:50), KS Polzeła Savinskij wygrał z macedońską drużyną Rabotnicki Skopje 76:70.

Tabela tej grupy:

1. Fenerbahce	17	820-720
2. ASK Ryga	14	838-795
3. Nobiles	14	65-778
4. KS Polzeła	14	736-750
5. Scavolini	12	759-784
6. Rabotnicki	10	694-785

Należy przypomnieć, że cztery najlepsze drużyny grupy A zmierzają w dalszej fazie rozgrywek systemem pucharowym z czterema najlepszymi zespołami grupy B (pierwsza z czwartą 2 z 3, 3 z 2 oraz 4 z 1).

W grupie E Iraklis Saloniki wygrał ze Śląskiem/ESKA Wrocław 86:74 (46:37), koszykarze EBBC Den Bosch przegrali z KK Zadar 88:97, a zespół KBK Ast Gandawa rozgromił Achilles Nikozja 90:62 (46:24).

Tabela tej grupy:

1. Iraklis	17	823-684
2. Śląsk	15	753-728
3. Gandawa	14	709-686
4. KK Zadar	14	724-723
5. Den Bosch	12	763-801
6. Achilles	9	679-829

Mistrzostwa LKL

W Mistrzostwach rozegrano zaległy mecz Ligi Koszykówki Litwy między zespołami ze Žmudzi i Žemaitijos olimpas i „Šilutė”. Pewne zwycięstwo odniósł gospodarz 93:76 (47:31). Uzyskali oni przewagę już w pierwszej połowie spotkania i potrafili ją utrzymać do końca.

M. PIASECKI

Piłkarska

Losowanie męskich mistrzostw Europy

Holandia, Austria oraz Bośnia i Hercegowina będą przeciwnikami reprezentacji Polski w eliminacjach wstępnych do mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych, których finały rozegrane zostaną w maju 1998 roku we Włoszech. W przypadku zwycięstwa w grupie Polacy trafiłby do grupy 5 eliminacji zasadniczych z drużynami Szwecji, Węgier i Danii.

Eliminacje Polacy rozpoczną od dwumeczu z Austrią w dniach 29 stycznia-2 lutego przyszłego roku. Następnym przeciwnikiem (5-9 marca) będzie reprezentacja Bośni i Hercegowiny. Rywalizację rundy wstępnej bioloczerzowie zakończą 2-6 kwietnia pojedynkami z Holandią.

Reprezentacja Litwy od razu trafiła do eliminacji zasadniczych i będzie grała w grupie 2 z Jugosławią, Islandią oraz zwycięzcą grupy E z kwalifikacji wstępnej. W grupie tej wystąpią

Szwajcaria, Finlandia, Belgia i Gruzja. Oto inne grupy eliminacyjne: grupa 1: Chorwacja, Portugalia, Rumunia oraz zwycięzca grupy B (Białorus, Macedonia, Luksemburg); grupa 3: Czechy, Francja, Słowenia oraz zwycięzca grupy C (Izrael, Cypr, Grecja); grupa 4: Hiszpania, Norwegia, Niemcy oraz zwycięzca grupy A (Turcja, Estonia, Słowacja, Łotwa).

Kadra piłkarska

reprezentacji Polski

Trener reprezentacji piłkarskiej rezerw Polski Jerzy Cielieński podał skład kadry na turniej finałowy mistrzostw Europy, który 6 grudnia rozpocznie się w Danii. Są to bramkarzy: Kowalewski, I. Pabich i M. Chemcz, zawodnicy w polu: A. Ejmsont, A. Garwacki, I. Nabozna, S. Soja, A. Śniegowski Pawełski, R. Zukiel, I. Błaszczkowski-Budzyński, I. Czapko, A. Zienkiewicz, M. Jędrzejczak, M. Piątkowska, A. Truszyńska, E. Szelaż.

Piłkarska

Wyloniono ćwierćfinalistów

We wtorek rozegrano mecze rewanżowe 1/8 finału Pucharu UEFA. Największą niespodzianką zanotowaną w niemieckim mieście Karlsruhe, gdzie miejscowy zespół SC przegrał 0:5 z duńską drużyną Brøndby. Pierwszy mecz wygrał Niemcy 3:1.

Niemiecki zespół Hamburg SV, w którym występował również piłkarz litewski Valdas Ivanauskas, po porażce w pierwszym spotkaniu 0:3 z AS Monaco przegrał ponownie 0:2. Tak więc do ćwierćfinałów zakwalifikowała się tylko jedna drużyna niemiecka. Schalke 04, która wygrała z belgijskim FC Bruges 2:0 (pierwszy mecz 1:2).

Oto inne wyniki (w nawiasach wyniki pierwszych meczów): RSC Anderlecht (Belgia) Helsingborg (Szwecja) 1:0 (0:0), Boavista Porto (Portugalia) Inter Mediolan (Włochy) 0:2 (1:5), Newcastle United (Anglia) FC Metz (Francja) 2:0 (1:1), Besiktas Stambuł (Turcja) FC Valencia (Hiszpania) 2:2 (1:3), Feyenoord Rotterdam (Holandia) Tenerife (Hiszpania) 2:4 (0:0).

Losowanie par ćwierćfinałowych odbędzie się 11 grudnia w Genewie. Mecze zostaną rozegrane 4 i 18 marca.

Tenis stołowy

Straty trudne do odrobienia

W Superlidzie tenisa stołowego w pierwszym meczu o miejsce 5-8 Holandia w Tilburgu pokonała Polskę 4:1. Po wysokiej przegranej w meczu rewanżowym Polaków czeka bardzo trudne zadanie, by nadrobić straty.

W walce o medale Niemcy przegrali ze Szwedami od 0:4. Szwedzi już praktycznie zapewnił sobie udział w finale rozgrywek.

Hokej na lodzie

Porazka SMS

W meczu Ligi Wschodnioeuropejskiej w Sosnowcu miejscowy zespół SMS przegrał z Niermanem Grodno 1:12.

Igrzyska

„Gospodarski” program

Program Letnich Igrzysk Olimpijskich 2000 roku w Sydney będzie ułożony tak, by umożliwić gospodarzom odniesienie maksimum sukcesów sportowych. Nie ukrywa tego wcale prezydent Australijskiego Komitetu Olimpijskiego John Coates.

Wiele dyscyplin, w których Australijczycy są mocni, będzie przeniesionych na pierwsze dni igrzysk, by wykorzystać początkowy entuzjazm i zapal zawodników gospodarzy, powiedział J. Coates w wywiadzie dla głównej gazety kraju „The Australian”.

„Sukces igrzysk 2000 r. będzie oceniany przez społeczeństwo Australii nie na podstawie dochodu z imprezy, lub liczby turystów, lecz poprzez osiągnięcia naszej reprezentacji” — stwierdził J. Coates.

Australijczycy chcą wygrać przykład z Norwegów, którzy opracowali korzystny dla siebie program zimowych igrzysk w Lillehammer i zdobyli rekordową liczbę medali.

Rozmowy A. Brazauskasa z W. Czernomyrdinem i A. Łukaszenką

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas spotkania prezydent Litwy powiedział, że Litwa jest zainteresowana szybkim uzgodnieniem i podpisaniem umowy o delimitacji granicy między Litwą i Rosją. Poza tym, A. Brazauskas oświadczył, że Litwa chce wznowienia działalności Komisji Międzyrządowej.

W. Czernomyrdin przyznał, że stosunki między Rosją i Litwą układają się pomyślnie oraz oświadczył, że Rosja jest zainteresowana ich dalszym rozwijaniem. Premier Rosji wyraził nadzieję, że kwestie techniczne w sprawie delimitacji granicy z Litwą zostaną rozstrzygnięte

dość szybko. Powiedział, że po zmianie przewodniczących Komisji Międzyrządowej ze strony Rosji, w działalności komisji nie nastąpią zmiany i wkrótce będzie mogła wznowić swą pracę.

Prezydent A. Brazauskas pytał szefa rządu Rosji o kwestię zwrotu mieszkańcom Litwy wkładów przechowywanych w „Wniešezekonombanku”. W. Czernomyrdin wyraził zdziwienie, że dotychczas ta sprawa nie została uregulowana i obiecał omówić ją z odpowiednimi czynnikami w rządzie.

Premier Rosji wyraził także zaniepokojenie szybkim rozstrzygnięciem się NATO. Twierdził, że

Rosja nie boi się rozszerzania NATO, nie rozumie jednak dlaczego Pakt powinien się rozszerzać i przeciwko komu zostanie skierowany.

A. Brazauskas powiedział, że polityczny cel Litwy, by zostać członkiem NATO, nie jest wymierzony przeciwko Rosji. Prezydent twierdził, że integracja Litwy z Paktem Północnoatlantyckim jest rozszerzeniem bezpiecznego i stabilnego obszaru w Europie.

W. Czernomyrdin ponowił zaproszenie prezydenta Rosji Borysa Jelicyna do złożenia oficjalnej wizyty przez A. Brazauskasa w Moskwie.

V. Landsbergis nie zamierza ustąpić Łotwie

Przewodniczący Sejmu litewskiego Vytautas Landsbergis utrzymuje, że dwustronne negocjacje z Łotwą w sprawie granicy morskiej skomplikowało postępowanie tego sąsiedniego państwa. Oświadczył o tym we wtorek wieczorem na spotkaniu w Wilnie z szefem negocjatorów łotewskich, sekretarzem stanu MSZ Marisem Riekstinsonem.

Dwustronne negocjacje w sprawie granicy morskiej zerwane zostały po tym, gdy Łotwa ratyfikowała podpisaną z kompanią amerykańską „Amoco” i szwedzką OPAB umowę, przewidującą badanie pokładów naftowych w niepodzielonej dotychczas części szelfu bałtyckiego. Na spotkaniu V. Landsbergis zaznaczył, że po takich posunięciach sąsiadów nasz kraj nie może przystać na łotewskie propozycje rozpoczęcia eksploatacji złóż naftowych, a dopiero potem ustalenia linii granicznej.

Depesza gratulacyjna A. Brazauskasa do P. Luczyńskiego

Wczoraj prezydent Litwy Algirdas Brazauskas wysłał depeszę gratulacyjną do nowo wybranego prezydenta Moldowy Petra Luczyńskiego.

A. Brazauskas w swojej depeszy życzył powodzenia nowemu przywódcy Moldowy. Wyraził nadzieję, że przyjacielskie, oparte na zrozumieniu wzajemnym stosunki Litwy z Moldową nadal będą się pomyślnie rozwijały.

Lekarze będą konsultować w starostwie

Zasięgając opinii znanych lekarzy w sprawie własnego zdrowia bez żadnych skieroowań dziś można w Wilnie, w lokalu Starostwa Żyrmuńskiego (Zirniūnų 143). Wileńska Przychodnia Antokolska wspólnie z Centrum Zdrowia organizuje tu Dzień Zdrowia (ELTA).

Wystawy — Turgi

Wszystko dla domu

W dniach 6-9 grudnia br. w gmachu „Litexpo” odbędzie się trzecia międzynarodowa wystawa „Wasz dom”. Ekspozowane będą meble, wszelki sprzęt gospodarstwa domowego, naczynia stołowe, akcesoria wnętrza, wyroby włókiennicze, kwiaty doniczkowe, akcesoria do łazienek, no i oczywiście, wianki świąteczne.

W wystawie-targach weźmie udział ponad 90 firm z Litwy, Łotwy, Estonii i Niemiec. Będą też przedstawiciele wielu firm zachodnich, którzy nie będą mieli stoisk handlowych, jednak chętnie nawiążą kontakty z biznesmenami Litwy i nie tylko Litwy. J.T.

Polska nierzeczywistość

**Kazimierz Brandys
to poważny diagnosta
naszych zbiorowych chorób.
Ale naród kombatantów,
który chętnie odrzuca
posądzenia o małość czy
głupotę, nie lubi literatury
mówiącej
o narodowych słabościach.
Woli uważać jej autora
za lekarza, który nie docenia
końskiego zdrowia
prawdziwych Polaków**
HELENA ZAWORSKA



27 października 1996 Kazimierz Brandys skończył 80 lat

Kazimierz Brandys należy do tych, którzy w swej twórczości martwią się o Ojczyznę. To zdanie dzisiaj brzmi nieco anachronicznie. Pisarze interesują się głównie sobą, wyzywając szczerą prywatność jest najmłodniejsza. Wypada również zajmować się ludzkością, cywilizacją, futurologią. Polskie życie to sprawa niemal wstydliwa. Dla Brandysa zaś najciekawsza.

Wywodzi się on z rodu tych, którzy – jak Senkiewicz, Prus, Żeromski, Dąbrowski, Gombrowicz – byli miłośnikami i nienawistnie opętani polskości. Nie wspominając już o poprzednikach, romantycznych Wieszczach. Nigdy nie wybił się na całkowitą osobowość niezależną od polskiego życia łączącego wzniosłą powagę z groteskowym udawaniem. Rzeczywistość i nierzeczywistość zawsze stały u nas w jednym domu. 15 lat temu Brandys wyjechał do Paryża i tam zamieszkał na stałe. Może widział naturę we francuskiej racjonalności, ale przecież polską szaleństwa biegły za nim trop w trop, zadomowili się w pokojach przy ulicy François Miron, gdzie zamieszkał, i w kolekcjach pisanych książkach.

Raz udało mu się przebrać polskie diabły i zaczął się szatanami obcyć: w roku 1991 Brandys wydał „Charaktery i pisma”, eseje o pisarzach europejskich, którzy postanowili żyć ciekawie po swojemu. Byli to Oskar Wilde, André Gide i Paul Léautaud, trzech panowie nie zamierzających dostosowywać się do aktualnie obowiązujących konwenansów. Kazimierz Brandys napisał o nich piękną książkę, jedną z najlepszych w swej twórczości. Chodziło mu w niej również o sprawy ogólne, które tak określał:

„Demokracja są pluralistyczna, u ich podstaw leży założenie, że ludzie nie są jednakowi, nie wyznają jednakowych poglądów i nie cechują ich te same skłonności. Demokratyczny pluralizm uwzględnia wielokrotne, liczne możliwości odchylenia od jednej niwii”. Jakże on sam pragnął takiej pełnej wolności i jak sprawy Ojczyzny utrudniały mu ją, także w Paryżu!

Życie na niby

Obowiązki wobec zbiorowości ciążyły na polskich sumieniach w stopniu wyjątkowym. Wykało to z długotrwałych doświadczeń niewoli. Los tego Nieszczęśliwego Króla wciąż wymagał aktywności ważniejszej niż szczęście jednostki. Wiele pisań wyrażało ów stan przysmowej, męczącej odpowiedzialności za Naród, a nie tylko za siebie. Najmocniej chyba opisał takie rozarcie Stefan Żeromski w „Urodzie życia” i w innych swoich

utworach. Jego namiętni, zmysłowi bohaterowie, uwielbiający życie, nie mieli szans na realizowanie upragnionej pełni istnienia, bo różne ograniczenia wynikające z zabobów uniemożliwiały im swobodne realizowanie własnych planów i pragnień. Ba! Oni czuli się winni, jeśli osmielali się myśleć o powodzeniu, karierze, szczęściu, gdy Ojczyzna w opresji. Żeromski napisał przecież zdanie, które budzi grozę: „Żyję, więc grzeszę”.

Kazimierz Brandys wyrósł w podobnych warunkach i tradycjach. Normalna swoboda wyboru dróg życiowych także jego pokoleniu nie była dana. Wprawdzie w latach międzywojennych zdążył ukończyć studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, ale widział już nadciągającą falę faszyzmu, mógł ją nawet obserwować w antysemickich ekscjach narodowej młodzieży w uczelnianych audytoriach. Czuli obowiązek sprzeciwu, drukował antyfaszystowskie artykuły w pismach lewicowych akademickiej. Po wybuchu wojny normalne plany zostały odłożone na lepsze czasy, na razie należało prowadzić „życie na niby”, jakie podczas okupacji uprawiano powszechnie. Zamiast wybranego wzoru nobliwego prawnika historia zaprosiła go na wzór konspiracyjatora. Młody Brandys uczył się żyć polską programową nierzeczywistością.

Model konspiracyjny

Okupację spędził w Warszawie. W latach 1943-45 napisał powieść „Drewniany koł”, wydaną jako debiut w roku 1946. Ukazuje ona bohatera próbującego sprostać powołaniu Polaka: konspiracyjnej aktywności. Młody inteligent działa chaotycznie i niepewnie, różne siły manipulują nim i zwołują na niebezpieczne manowce ostrych porachunków pomiędzy swoimi, podczas gdy wróg „uchodzi cało”. „Podziemie” okazuje się nie tylko szkołą odwagi, ale i sekciarstwa, fanatyzmu.

Konspiraacja powraca jako problem w licznych książkach Kazimierza Brandysa. Wiele pokoleń zniecierpliwionych przez zabój i okupację wystąpiło w jej kręgu. Bywała ona leką bohaterstwa, ale również przyczyną przeciągającej się niedojrzałości, przyzwyczajenia do „życia na niby”, rezygnacji z poczucia odpowiedzialności, ponieważ wszystkim wiało, że to „obcy lub rodziny”.

Kazimierz Wyka w książce „Życie na niby”, wydanej tuż po II wojnie światowej, ostrzegł przed skutkami takiego modelu. Okupacja zniszczyła nie tylko nasze życie państwowe, ale również gospodarkę i pracę. Narzucono później system komunistyczny przedłużał tę katastrofę

o dziesięciolecie. Została zdeformowana nasza psychika, wyrzekliśmy się postaw i wartości, bez których nie może istnieć normalne państwo i społeczeństwo. Byliśmy zdołni do kolejnych walk o wolność, ale zorganizowanie wolnego życia przerażało nasze umiejętności.

Brandys w swym pisarstwie analizuje społeczne i psychiczne skutki nieustannego polskiego konspiracyjstwa. Czyny to na przykładzie różnych epok: od „Wariacji pocztowych”, poprzez „Rondo”, aż do „Nierzeczywistości” pokazujące nasze skłonności do życia fikcjami, mitami, kompleksami, do nieliczenia się z faktami. Upodobał w życiu sekciarskim, w różnego rodzaju fanatyzmach, nieważni – to także skutki wielowiekowej obrony przed zniewolnieniem. W interpretacji Brandysa dramat niewoli przetrwał się w dramacie polskiego życia w ogóle, jego skutki trwają bowiem także w okresach odzyskanej samodzielnosci.

Dla przeciętnego czytelnika, który nie lubi zbyt ostrej prawdy i nie potrafi z udrzwajającym humorem kpić z narodowych wad, Brandys jest niełatwy do przyjęcia. Naród konspiracyjatorów i kombatantów nie jest skłonny do krytycznego zastanowienia się nad kosztami i niejednoznacznościami swego bohaterstwa. Gotów jest uwielbiać każdą wzniosłą nierzeczywistość i odrzucać posądzenie o każdą rzeczywistość małość, głupotę, nieskuteczność. Gombrowicz, sztychając z polskiej „formy” i „geby”, masowy odbiorca traktuje jako zabawnego wesołka. Brandysa, poważnego i zatroskanego diagnostę zbiorowych chorób, uważa za lekarza nie doceniającego końskiego zdrowia prawdziwych Polaków. Ten autor istotnie wymaga wiele: żebyśmy skutecznie konspiracyjowali i potem sensownie organizowali zdobyty wolność.

Czas utopii

W pierwszych latach po wojnie Kazimierz Brandys wierzył w możliwość zbudowania u nas sensownego ładu społecznego. To, co nie udało się na Wschodzie, mogłoby udać się gdzie indziej. Zachód nie wydawał się żadnym oparciem po ustaleniu Jalty. Ludzie – zmęczeni wojną, konspiracyją, zniszczeniem kraju – mogli zabrać się do pracy lub do dalszej walki. Zabrali się do jednego i do drugiego. Brandys należał do tych, którzy uważali, że przede wszystkim trzeba podnieść Warszawę i Polskę z gruzów.

Nikt, kto nie wie, jak Warszawa w 1945 roku powitała własne potwornym, trupim zaduchem

rozkładających się ciała, pytko, pośpiesznie grzebanych na placach i skwerach w czasie powstania – nie pojmie, że powrót do nie istniejącego miasta był wówczas czymś w rodzaju zbiorowego cudu nad Wisłą. Ludzie gozili się żyć w warunkach nieludzkich i wcale nie salwowali się ucieczką do normalnych miast. Chodzili wąskimi ścieżkami po górach gruzu, gołymi rękami, w ceglany pył składali ten gruz na wiejskie wozy, gnieździł się w resztkach kamienic jak w skalnych grotach. To miasto nierzeczywiste, przypominające raczej koszmarny sen, było jedną z najwspanialszych polskich rzeczywistości.

Kazimierz Brandys złożył hołd ludziom takiej właśnie Warszawy, napisał w roku 1946 „Miało niepokonane”. Była to książka taka jak owe czasy miasta, dopiero reanimowanie po wojennej śmierci. Kochał się tamą spowiekowaną przez wroga Warszawę tak mocno i prawdziwie, jak później niewielu rzeczy w tzw. normalnym życiu. Konserwaty, wypominający książkę zbytnie patos lub sentymentalizm, lustratorzy, postępujący na łatwości pisarza, nich sobie mówią, co chcą. Ludzka miłość i upór zdecydowały o tym, że te gruzi nie porosły pleśnią i rdzami. Nie dziwi mnie, że Brandys napisał rozdział emocjonalnie opowieść o Warszawie.

Cykl powieściowy „Między wojnami” (złożony z czterech części: „Samson”, „Antygon”, „Troja”, „Miało otwarte” i „Człowiek nie umiera”, 1948-53) był próbą historycznej syntezy, odpowiedzi na pytanie o wybór drogi wobec totalitarnych doświadczeń XX wieku. Ta droga lewicująca inteligencji mogłaby być sensowna, ale z biegiem historycznych wydarzeń okazała się wielką pomyłką.

Czas utopijnych złudzeń nie trwał długo w świadomości Kazimierza Brandysa. Jeszcze wydał w roku 1954 „Obywateli”, który miał być świadectwem przemiany Polaków, wiecznych konspiracyjatorów, w odpowiedzialnych obywateli państwa, jakoby wolnego. Ale kłopoty z wolnością były już tak wielkie i powszechnie wiadome, że nawet najzagalorzyzi utopista musiał rezygnować ze swych teorii. W roku 1957 Brandys opublikował „Matkę Królów”, wielki rozruchunek z plonnymi nadziejami wielu ludzi. Ujawniona została martyrologia Polaków w latach 40. i 50.

Odtąd Brandys będzie przez całe lata dążył do problemu polskiego patriotyzmu, badał postawy rodaków wobec rzeczywistości politycznej, która rozniżała się ze świadomością społeczną, tworząc narastające konflikty. Powstawały różne formy opozycji, wewnętrzny opór. Zatoczywszy wielki kraj, trzeba było zrezygnować z utopijnych iluzji, z oficjalnych form działalności i powrócić w wypróbowane koleiny nielegalności i konspiracyjnych zebrań, podziemnych wydawnictw, zbiorowych protestów. Brandys stał się jednym z opozycjonistów. Jego książki przynosiły obraz doświadczeń historycznych i aktualnych z człowiekiem zbuntowanym w tle.

Nerwowy patriotyzm

W roku 1956 Brandys wydał „Czerwoną czapkę”, z podtytułem, który będzie się potem powtarzał w wielu jego tomach: „Wspomnienia z teraźniejszości”. Ujrzyjmy ten podtytuł przy „Listach do pani Z.” (1958), „Dzokerze” (1966), „Rynku” (1968). Będzie to proza esejistyczna, uprawiająca często sztukę polemicznego dialogu o najważniejszych sprawach dnia. Pojawia się też zapiski dziennikowe, autobiograficzne, przeplatane z fikcją: cykl „Miesiące”, książka zatytułowana „Zapamiętane” (1995).

Jest to obraz naszej świadomości i naszego życia codziennego w latach wielkiej przemiany. Brandys pokazuje, z jak małych kawałków fragmentów okruczeń powstawały wypadki, które zrywały życie i stały do wydarzeń zmieniających bieg historii. Ile mógł zrobić człowiek w sytuacjach, zdawało się beznadziejnych, jeśli skupił się razem, stał się świadomą zbiorowością działającą w konkretnych sprawach. Z tych książek możemy poznać trudną sztukę skutecznej opozycyjności.

(Dokończenie na str. 5)

Po doświadczeniu — do Ameryki

(Dokończenie ze str. 1)

We wszystkich organizacjach, placówkach byliśmy traktowani żywcem, mieliśmy wszechstronną pomoc. Dzięki temu zapoznaliśmy się ze stosowaną w amerykańskich samorządach metodyką sporządzania preliminarzów czy kosztorysów, zgłębiłmy „tajemnice” zwiększania wpływów budżetowych, system opodatkowania oraz ściągania podatków.

Po trzech pierwszych dniach spędzonych w Waszyngtonie na spotkaniach z ludźmi interesu, w tym przedstawicielami dużych i

małych banków, a także Światowego Banku Rozwoju, odbyliśmy spotkania z profesorami ze St. Zjednoczonych i Kanady, należącymi do Fundacji. Doskonale zdają oni sobie sprawę z naszych problemów, znają realia i są zdania, że właśnie na Litwie istnieje podatny grunt do wprowadzania reform, służących do rozwoju samodzielności samorządów.

Potem zostaliśmy skierowani do różnych stanów. Osobiście trafiam do stanu Georgia, do miasta Waycross, w którym mieści się Centrum Rozwoju Południowo-

Wschodniego Regionu tego stanu. I to właśnie było ostateczne miejsce mego szkolenia. Dzięki patronatowi dyrektora tego Centrum Lace Futch, miałam możliwość zapoznania się z organizacją pracy poszczególnych ogniw samorządów miast Douglas i Alma. Pracownicy samorządów tych miast poświęcili mi wiele uwagi, dogłębnie zapoznaliśmy z interesującymi mnie zagadnieniami.

— Co wywarło największe wrażenie? Trudno jednoznacznie to określić. Może to, że dom (znajdujący się na przedmieściu) państwa

Nancy i Lace Futch, u których mieszkaliśmy, był stale otwarty. Wyjeżdżając do pracy, nie potrzebowaliśmy zamykać go na kilka pustów, jak to się robi u nas. A może „rodzinny zjazd”, kiedy to raz do roku jeżdżą się cała rodzina — zarówno ze strony „po kądzieli, jak i po mieczu”. Każdy przywoził ze sobą zapasy, następnie przy wspólnym „szwedzkim stole” (bezaalkoholowym), dzieląc się nowinami. Miałam możliwość uczestniczenia w takim „rodzinny zlocie”. Duże wrażenie odniosłam też z pobytu w Waszyngtonie w największym w St. Zjednoczonych katolickim kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N.M. Panny, w którym są kaplice wielu państw — w tym Polski i Litwy.

Mile wrażenie pozostało również ze spotkania w Atlancie z ziomkami, profesorem Kazimierzem Eubigem, pochodzącym z Wilna. Wrażenie, a ciekawych rzeczowych spostrzeżeń, naprawdę nie zabrakło.

— Jakże korzyści? W maju roku przyszłego zaplanowana jest konferencja, na którą przyjadą przedstawiciele z ośrodków Fundacji Bałtyckiej, natomiast my — uczestnicy sztaf — zgłosimy projekty decentralizacji funduszy budżetowych, uwzględniające nasze realia. Jeżeli będą sprzyjały okoliczności, zostanie poczyniony pierwszy krok do „odzyskania rządu przez samorządy”. Pozwoli to rozstrzygnąć wiele zagadnień w dziedzinie rozwoju gospodarczego.

Ciemna strona medalu

(Dokończenie ze str. 4)

W prozie Brandysa odnajdziemy ten portret Polaka niezguły, pieknielnią, nieomal zalefka. W kostiumach historycznych ukazują go "Wariacje pocztowe" "Pomysł", w kostiumach współczesnych — większość utworów. Owszem, Brandys pokazuje także polski heroizm i bohaterskie zrywy, i sensownie prowadzoną walkę o wolność. Ale nie pomija drugiej, ciemnej strony medalu, chociaż czytelnicy najczęściej wolą zapominać o jej istnieniu.

Nie bez powodu swojej książce, wydanej w ubiegłym roku, dał tytuł "Zapamiętane". Nie chodzi tu tylko o własną pamięć autobiograficzną, która jest rodzajem wyobraźni i stwarza przeszłość wciąż na nowo, wciąż nieco inną. Chodzi także o pamięć dotyczącą zbiorowości, która również tworzy mity i często wybiera zapomnienie o sprawach trudnych lub wstydlivych.

Tom "Zapamiętane" kończy się autorskim dowcipem. Rozdział "Zamiast posłowa" jest rozmową-wywiadem — samym sobą. Nie istnieją tu dwie różne osoby, tylko pytania i odpowiedzi. Autor nie unika pytań podchwytliwych, a odpowiada na nie wnikliwie i szczerze:

"P.: — Niejednokrotnie zarzuca się Panu niejednolitość, zmienność. Od "Drewnianego konia", "Samsona", "Obywateli", "Listów do pani Z.", "Wariacji pocztowych", "Ronda" — do "Nieręczystości" i "Miesięcy". Podobna niejednolitość występuje w Pana opowiadaniach.

"Obrona Granady", "Jak być kochaną", "Romantyczność", "Sobie i państwu" czy "Sztuka konwersacji" są pisane jakby przez różnych autorów.

O.: — A sięgając do wielkich przykładów, czy "Ballady i romanse", "Grażyna", "Sonety krymskie", "Dziady" i "Pan Tadeusz" nie sprawiają wrażenia, że pisał je kilka autorów? A "Balladyna", "Fantazy", "Mazepa", "Król Duch"? "Wilhelm Meister", "Powołnictwo z wyboru" i "Faust"? Camusa "Obcy", "Dżuma" i "Upadek"? Wszystkie te utwory także cechuje niejednolitość stylu i osobowości. Nie sądzi Pan, że to jest właściwość pewnych formacji czy pewnych autorów szczególnie uwarunkowanych na katastrofizm historyczny? Takie jak rewolucja 1789 we Francji, a potem wojny napoleońskie lub w naszym stuleciu terror faszystowski i bolszewicki, wojny światowe, Holocaust? Wo takich wstrząsach pęka obraz świata. Ludzkość ujawnia wówczas swoje najskrajniejsze możliwości. Nie można jej objąć jednym wspólnym widzeniem — narzucają się zmienne reakcje, od beznadziejności, patosu i zgrozy do ironii i heroizacji".

Właśnie tę odpowiedź warto przywołać w 80 urodziny Kazimierza Brandysa. Warto także zacytować słowa, które w ofiarowanym mi egzemplarzu "Zapamiętane" dopisał długopisem w końcowej części.

"Chcę być człowiekiem, który rozumie ludzkie sprawy. Tak przedstawiłem się w tej książce. Czy to jest autokreacja? Być może — ale chyba bezwiedna".

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS
rytas

"Obalono wersję adwokata oskarżonej o przekupstwo" — autor Arūnas Jonušas

"W poniedziałek wieczorem funkcjonariusze służby badania przestępstw szczełowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz prokuratury, badający sprawę karną wytoczoną przeciwko adwokatowi Margaricie Salkauskiene (ur. w 1966 r.), zatrzymali 65-letniego wilanina Piotra Solowjowa.

Znana obrończyni wileńskich przestępców M. Salkauskiene, z usług której korzystał przedstawiciel świata przestępczego — I. Pervickis, przewiezio "Boba", D. Kaplana ("Dodikas"), S. Narkevičius ("Narkuszka"), a obecnie także jeden z hersztów "brigady wileńskiej" I. Tomkin, została zatrzymana 25 listopada.

M. Salkauskiene próbowała wydać Wileńską Prokuraturę Dzielniczną D. Baranūsa, by umorzył sprawę karną wytoczoną przeciwko jej klientowi Z. Baturze za zabójstwo Cmachnaśusa.

Zabiegano, by prokurator zachował tylko epizody o bezprawnym przechowywaniu broni i złośliwym chępalnistwie.

Prokurator D. Baranūnas poinformował swe kierownictwo o próbie przekupienia go. Odtąd wszystkie spotkania prokuratora i adwokatki były tajnie śledzone, a rozmowy nagrywane. Postanowiono aresztować adwatkę tylko po zgromadzeniu niezaprzeczalnych dowodów winy.

Podczas pierwszego przesłuchania w Wileńskiej Prokuraturze Okręgowej M. Salkauskiene nie zaprzeczala, że dała pieniądze prokuratorowi. Po noc, spóźnioną w areszcie policyjnym, wniesiono przeciwko niej oskarżenie. Na wolność wypuszczono ją za kaucją 28 tysięcy litów.

Kilka dni później M. Salkauskiene podała w prasie nową wersję. Twierdziła, że o pieniądze prosił ją sam prokurator.

Podejrzana twierdziła, że list do Prokuratury Generalnej, w którym informowała, że prokurator żądał łapówki, wysłała w niedzielę (24 listopada).

Prowadzącemu sprawę prokuratorowi M. Valantie-jusowi o wysłanym liście nie mówiła w obawie, że może być zniszczony.

Tę wersję adwokatki obalono. W toku dochodzenia ustalono, że M. Salkauskiene usiłowała wysłać list do Prokuratury Generalnej już po wyjściu z aresztu.

W towarzystwie kilku rosyjskich mężczyzn, udała się do oddziału łączności na stołecznym dworcu. Adwokatka chciała wysłać list ze wsteczną datą, jednak pracownicy poczty nie zgodzili się, chociaż proponowano im pieniądze.

Wtedy wysłaniem listu ze wsteczną datą zajął się P. Solowjow, który dawniej pracował na poczcie. Udało mu się nadać list, jednak później pracownicy poczty na dworcu potwierdzili funkcjonariuszom, że list do wysłania był przyniesiony nie w niedzielę, lecz kilka dni później.

Przeciwko P. Solowjowowi wszczęto sprawę karną o fałszowanie oficjalnego dokumentu. Jak wiadomo redakcji, zaprzeczła, że spełniała prośbę M. Salkauskiene o wysłanie listu ze wsteczną datą.

Wczoraj M. Salkauskiene odmówila skomentowania dla "Lietuvos rytas" swej wcześniejszej wersji wysłania listu. "Jestem zmęczona wszystkim, co stało się —

mówila przez telefon M. Salkauskiene. — Niczego nie skomentuję, nie chcę bowiem zaszkodzić ani sobie, ani śledztwu. Wszystkie kopieki ustawi się w sądzie, a czas pokaże kto miał rację".

M. Salkauskiene mówiła, że od pracy adwokata "słabo się robi", dlatego nigdy więcej w życiu nie będzie prowadziła praktyki adwokackiej.

Starszy prokurator wydziału badania zorganizowanych przestępstw Wileńskiej Prokuratury Okręgowej A. Klimavičius o wersji M. Salkauskiene w sprawie wysłania listu mówił: "To normalna rzecz. Każdy postąpiłby podobnie w takiej sytuacji".

"Prostytutki na Litwę płyną łódkami" — Aldona Aleksiejūnienė pisze:

"We rejonie szulickim, na posterunku Panemūnė Pagėgajskiej Jednostki Granicznej, zatrzymano 14-letnią mieszkankę obwodu kaliningradzkiego Wiktorię P. Dziewczynka nie miała pieniędzy, dokumentów, miała ślady pobicia, była głodna i obdarta. Zatrzymana prosila o przepuszczenie jej przez most św. Łuizy do Sowietska do rodziców.

Wiktorie uciekła z jednej z firm prostytucyj w Możejka i prawie całą drogę do Panemūnė przeszła pieszo.

Funkcjonariusze straży granicznej wyjaśnili, że ta i jeszcze trzy nieletnie Rosjanki w środku lata łódką zostały przetrzymane na Litwę przez Niemien. Sutenery z Sowietska obiecali im, że otrzymają pracę tancererek lub kelnerek w Tauragach, Kłajpedzie albo Szawlach.

Trzynasto-czternastoletni, nie mające dowodów osobistych i nie mogące z tego powodu legalnie przekroczyć granicy, zgodzili się na przeprowadzenie ich łódką przez Niemien.

Dziewczyny zostały przekazane litewskim sutenetom, którzy zawieźli je do Tauragów. W jednym z mieszkań tego miasta zamieszkały nie tylko dziewczynki przetrzymane łódką, lecz i starsze mieszkanki Sowietska, które przekroczyły granicę legalnie. Dziewczynki zrozumiały, że będą musiały pracować nie jako kelnerki, lecz jako prostytutki.

We wspomnianym mieszkaniu stałe czynne było swoego rodzaju targowisko dziewczynami. Przysze prostytutki rozbierno, a "kupy" z Kłajpedy, Szawel, Telsz, Możejki i Kowna wybierali je.

Wiktorię zabrał sutenier z Kłajpedy. Dziewczynka miała obsługiwać mężczyzn 40-50-letnich. 14-latką pieniądze nie otrzymywała. Później dziewczynkę oddano do Możejki. W jednej z firm obchodzone z nią szczególnie okrutnie — wybito dwa zęby, okaleczono narządy płciowe. Dziewczynce udało się uciec.

Starszy komisarz Pagėgajskiej Jednostki Granicznej Sigitas Černeckis powiedział dla "Lietuvos rytas", że swe nieletniej córki zaczął poszukiwać jeszcze jeden ojciec.

Okazało się, że z czterech dziewcząt, przetrwanych w środku lata przez Niemien na Litwę, uciec i dotrzeć do domu zdołały tylko trzy. Czwarła, 13-letnia Aleksandra, zaginęła. O jej losie nie wiedziela żadna z koleżanek.

Ojciec Aleksandry, nie ufając milicji Sowietska, poprosił o pomoc straż graniczną Rosji. Miał nadzieję, że przy współpracy z funkcjonariuszami Pagėgajskiej Jednostki Granicznej, uda się znaleźć ślady córki na Litwie.

Pracownicy policyjnie niedawno znaleźli Aleksandrę w pewnym mieszkaniu w Kłajpedzie, strzeżoną przez młodych mężczyzn. Na posterunku panemūnėmskim straż graniczna Litwy przed kilkoma dniami przekazała mieszkankę Sowietska rosyjskiej służbie granicznej.

Starszy komisarz Pagėgajskiej Jednostki Granicznej S. Černeckis powiedział, że przewoźnika, który na jednym z odcinków pogranicza przewoził nieletnie z Sowietska przez Niemien, nie będzie łatwo ująć. Straż graniczna nie ma nawet urządzeń do nocnych obserwacji."

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, 3 grudnia br. w kraju zanotowano 119 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 4 chuligańskie ekcesy, 10 rabunków, 103 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, znaleziono — 14.

Zarejestrowano 9 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 32 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

"Czuli" tatusiowie...

2 grudnia około godz. 2 w mieszkaniu przy ul. Varpy w Kłajpedzie Z. Mikutavičius (ur. 1975 r.) pobił swego synka D. (ur. 1995 r.). Chłopczyk ze wstrząsem mózgu i raną na ustach trafił do szpitala.

3 grudnia około godz. 23 do uniwersyteckiego szpitala przywieziono M. Worobjowa z raną kłutą brzucha. Poszkodowanego wynalezła, że około godz. 21 w domu przy ul. Rygos zranił ją nożem ojciec N. Goncziarow (ur. 1927 r.).

Kradzieże

3 grudnia na 135 km szosy Wilno-Kłajpeda — (rej. kiejdański), na parkingu samochodowym, z samochodu "Liaz 10042" należącego do ZSA "Moster Foods Lietuva" skradziono 46224 "Snickersów", 40 opakowań cukierków "Skeatles" i 48 pojemniczków sosu "Uncle Bens". Straty — 58190 litów.

3 grudnia o godz. 8 min. 30 do wileńskiego KP nr 3 zwróciła się pielęgniarka wileńskiego szpitala nr 2 W. Pustowaja i powiadomiła, że w okresie między 2 i 3 grudnia do godz. 7 min. 50 po wyważeniu drzwi z sali operacyjnej LOR przy ul. Subocz skradziono sprzęt medyczny. Do policyj zwróciła się również pielęgniarka z tego samego szpitala — R. Gimbutienė, która powiadomiła, że z jej gabineetu po wyważeniu drzwi skradziono dokumenty, 450 USD i 200 litów.

Wypadek

3 grudnia o godz. 15 min. 30 na skrzyżowaniu ulic Antakalnio-Siło w Wilnie opel astra kierowaną przez żonę ambasadora Danii Skat Annemarie potrafił R. Liubenskasa (ur. 1979 r.), który wyszedł na jezdnię. U poszkodowanego ustalono w szpitalu wstrząs mózgu.

Przygotowała
Irena LITWIN

REPUBLIKA

"Świat, który stworzył dzieci — zabójców" — w kolumnie redakcyjnej czytamy:

"Siedemnaścioletni wymordował całą swą rodzinę, piętnastoletni żywcem spalił rówieśnika, utopiono ośmioletnią dziewczynkę — przestępca ma 14 lat, jedenastoletni nożem zadgał mężczyznę, kilkunastoletni chłopcy powiesili swego znajomego i wybili oko jego piewsiki. Taka jest dwuletnia chronologia życia Litwy...

Prawie co miesiąc czytamy o okrutnych przestępstwach popełnianych przez niepełnoletnich. Zabójstwa, zękanie się, gwałty. Przestępcy niepomahowanie młodszej, a ich wyczyny stają się coraz okrutniejsze. W ciągu 6 lat niepełnoletności dwukrotnie wzrosła liczba przestępstw dokonanych przez nieletnich. Wzrasta liczba przestępstw — 13-15-letków. (...)

Słysząc o szczególnie okrutnym przestępstwie, dogamy się najsurowszej kary i czujemy, że mamy całkowitą rację — "Morderca! Rozstrzelaj go, rozstrzelaj!", jednak nawet nie zastanawiamy się, czy okrucieństwo młodego przestępcy wzbudza atak naszego okrucieństwa, czy może nasze okrucieństwo, chociaż nie bezpośrednio, stało się powodem tego przestępstwa.

Oskarżać okrutnych przestępców — dzieci, przestępców — nastolatków nie trudno. Są przestępcami, dopuścili się przestępstw, których nie da się pojąć, kodeks wobec nich zastosować artykuły, paragrafy Kodeksu Karnego. O wiele trudniej przynajmniej spróbować zrozumieć, dlaczego wydarzyły się te, zdawałoby się, bez powodu przestępstwa, kto uczynił dzieci, nastolatki takimi, jakimi są.

Nasze życie jest walką, walką o byt, walką o przetrwanie. Walczymy o zarobki, walczymy o to, żeby nie głodując doczekać kolejnych poborów lub zapłacić komorne. Podnosimy się i znowu padamy, walczymy i zalamujemy się w walce, spijamy się. Tymczasem ci, dla których toczymy tę walkę — nasze dzieci, zostają gdzieś na uboczu, zapomniane.

Jedynie obserwując, co się dzieje w naszym, dorosłym świecie... Widzą, jak ich rodzice z wyższym wykształceniem są zmuszeni na wpół głodni czekać na 400 litów poborów, natomiast dobrze zbudowani chłopcy o twarzach nie napiętnowanych intelektem jeżdżą mercedesami lub volvo. I dzieci przesiadają chodząc do szkoły: według oficjalnych danych, w 1995-1996 roku szkolnym do szkół nie uczęszczało 17 tysięcy dzieci i nastolatków. Zdaniem specjalistów, najważniejszą przyczyną tego — nie ubóstwo, lecz dwójcie spożycie społeczeństwa na naukę i w ogóle zdeprecjonowanie na skalę państwową pojęcia nauki, wykształcenia.

Nasze dzieci widzą, jak cofamy się, ustępując miejsca kwadratom chłopcom i wystraszonym rozglądającym się na strony, gdy ktoś woli im pomóc. Widzą i rozumieją, że w tym kraju siła między twoich i twoich kolegów, moc kłujów bejsbolowych jest trzećca o wiele cenniejsza niż wszystkie przeczytane książki.

A my tymczasem rozpaczliwie staramy się związać koniec z końcem, szarpiemy się, zapominając, że dzieci potrzebują nie tylko ubrania, aparatury, pieniędzy, ale i najwyższej miłości, bliskości. Rodzina powoli obumiera, a bliskość ojca, matki często zastępuje towarzysztwo przyjaciół.

Dzieci uczą się od nas i ostatecznie wychodzą na ulice gotowe do życia — do okrutnej walki o byt: jeżeli nie pokonasz swego przeciwnika, konkurenta, on cie pozre. One, jak dorośli, tworzą gangi, gdzie starszym jest ten silniejszy, okrutniejszy (...)"

Refleksje po kursie szkoleniowym w Gdańsku

... by nowe metody
przenieść na własny grunt

Podczas ferii jesiennych, w dniach 3-9 listopada grupa nauczycieli klas początkowych odbyła kurs szkoleniowy w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Program nauczania był doskonale przemyślany i zawierał: zajęcia metodyczne, hospitację lekcji w szkołach Trójmiasta, wybieżki po Starówce i ciekawe spotkania: z wojewodą gdańskim w Urzędzie Wojewódzkim, z Radą Miasta i z Gdańskim Oddziałem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, a także wizytę w Politechnice Gdańskiej i spotkanie z rektorem uczelni.

Na zakończenie kursu byliśmy w teatrze „Wybrzeże”, gdzie oglądaliśmy współczesną sztukę „Droga do Mekki”. Zajęcia metodyczne prowadził dyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli mgr Jan Kordziński. Bardzo ciekawie opowiadał o rozwoju organizacyjnym szkoły. Dużo czasu poświęcił tematyce dobrej szkoły, jej problemom, które są wspólne zarówno nauczycielom w Polsce, jak i w Litwie. Nasza grupa miała kilka wybieżek. Zwiedziliśmy Katedrę w Oliwie, Palmiarnię, Ogrod Botaniczny im. A. Mickiewicza w Oliwie, Bazylikę Mariacką, Sopot

i inne. Byliśmy w Tczewie, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Wisły. Nasza grupa, licząca pięć nauczycieli klas początkowych z panią kuratorką Julianną Smętek i dwiema opiekunkami z CEN, zwiedziła dwie szkoły podstawowe Trójmiasta, gdzie mieliśmy okazję uczestniczenia w lekcjach otwartych. Byliśmy też w Szkole Podstawowej 700-lecia miasta Tczewa im. Henryka Dąbrowskiego, gdzie uczestniczyliśmy w dwóch lekcjach otwartych.

Nauczycielką wiodącą pani Teresa Abram-Kwaśny wykazała niezwykłą umiejętność i pracowitość w organizowaniu lekcji j. polskiego w klasie 3d. Zaobserwowaliśmy wiele nowych pozycji metodycznych, swoiste podejście nauczycielki do lekcji, połączenie małych form teatralnych z dyskusją, czytaniem, organizowaniem zabaw ruchowych razem z ćwiczeniami ortograficznymi.

Przekonałami się na praktyce co do skuteczności nowych metod pedagogicznych w nauczaniu matematyki. Pani magister Mirosława Tylkowska zaprezentowała nam lekcję otwartą z matematyki w klasie 3c. Najważniejsze jest, jak twierdzi p.

Mirosława, aby nauczyć dzieci logicznego myślenia, analizowania poszczególnych wniosków, kształtowania umysłowego rozwoju dziecka. Utrwaleniem tematu lekcji było tzw. „drzewko matematyczne”, które sami uczniowie potrafili sporządzić. Pani Arleta Karczyńska-Zabek pokazała przebieg gry dydaktycznej z matematyki, tablicę szachową, warcabły, gre „Bingo”, które własnoręcznie wykonała nauczycielka. Zapoznała ona z zasadami gry i możliwościami ich wykorzystywania w kolokach matematycznych, w pracy ze słabszymi uczniami. Zarówno w Polsce jak i w Litwie większość nauczycieli nie jest w stanie kupić nowych i drogiego pomocy naukowych. Dlatego mile i sympatycznie pani pokazały i opowiedziały o, że wolać raczej własne pomysły i własnoręcznie wykonane tablice, modele, gry itp.

Zwiedziliśmy także Szkołę Podstawową im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej w Pszczółkach. Oglądaliśmy piękną wystawę prac uczniowskich, pokrótkę zapoznaliśmy się z historią szkoły, wypisaliśmy do Księgi Pamiątkowej. Wyszliśmy na koncert w wykonaniu uczniów. Byliśmy



jurorami w konkursie uczniowskim pt. „Wiem, umiem, potrafię”, zorganizowanym przez nauczycielkę wiodącą Grażynę Olszewską. Pani Grażyna wspaniale przygotowała imprezę, wymyśliła przebieg gry, zabawy, rozwiązywanie „krzyżówek szczęścia” itp.

Wracaliśmy do Wilna pełni wrażeń, nowych pomysłów i chęci do pracy. Tak wiele musimy zrobić i tak wiele jeszcze przed nami spraw. Dzieci nasze są takie same jak tamte, tamtejsze nauczyciele mają podobne problemy do naszych. Nauczyciel więc powinien przede wszystkim cią-

gle szukać nowych sposobów, aby jak najlepiej przeprowadzić lekcję, jak poprzez słowo dotrzeć do serca i umysłu ucznia, uczyć dzieci samodzielności i samodzielnego myślenia. Właśnie tym celom służą takie kontakty, jakie mamy ze szkołami i nauczycielami Ziemi Gdańskiej.

Maria LEWICKA
NA ZDJĘCIU: grupa nauczycieli klas początkowych z Wileńszczyzny z panią kuratorką Julianną Smętek (siędzi pierwsza z prawej).

Fot. autorka

Kontakty z CEN w Gdańsku
sfinalizowano podpisaniem umowy

Centrum Edukacji Nauczycieli (CEN) w Gdańsku można nazwać przysłowiową „kopalnią pomysłów”, dotyczącą organizacji i przeprowadzenia różnorodnych kursów metodycznych.

Na przełomie września-października 1994 roku 30-osobowa grupa metodyków i konsultantów Gdańskiego CEN na czele z wicedyrektorem pani Ireną Pancerz i nieustraszoną oraz zaangażowaną i niezmiernie w naszę sprawę panią Bogumiłą Zagłobą — organizatorem najciekawszych i najpożyteczniejszych spotkań nauczycieli, dokonała wypadu na Litwę w celu niesienia pomocy metodycznej szkołom polskim. Było to swoiste rozpoznanie odcinka pracy, na którym zamierzano podjąć działania w przyszłości. W efekcie zapoczątkowano tygodniowe warsztaty w Gdańsku dla nauczycieli różnych przedmiotów. Corocznie zapraszano 4-5 grup po 6 osób.

W listopadzie br. Centrum znalazło możliwość zaproszenia na warsztaty 24-osobowej grupy nauczycieli różnych przedmiotów — matematyków, chemików, geografów, nauczycieli klas początkowych, muzyki, plastyki i wf. Po wysłuchaniu wykładów ogólnych, udali się na warsztaty praktyczne z poszczególnych przedmiotów do szkół Gdańska, Gdyni i Tczewa. Uczestników zapoznano z pracą Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, z jej rolą w niesieniu pomocy nauczycielom szkół województwa. Interesująco wyglądał komputerowy system obsługi biblioteki, usprawniający ogromnie jej funkcjonowanie.

Pożyteczny i bardzo ciekawy był wykład mgr Bożeny Kisiel — konsultanta psychologa, która omówiła temat „Kompetencje interpersonalne nauczyciela”.

Uczestników kursu przyjął wojewo-

da gdański p. Henryk Wojciechowski.

Interesujące spotkanie odbyło się też na Politechnice Gdańskiej, gdzie od trzech lat jako stypendysty tej uczelni studiuja abiturienti ze szkół polskich Wileńszczyzny. I tu podziękowanie należy się nas podejmującemu gościnie prof. E. Borowskiemu — przewodowi Gdańskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Właśnie dzięki jego zaangażowaniu stały się możliwe takie stypendia oraz warsztaty dla nauczycieli.

Końcowym akordem pobytu stało się uroczyste podpisanie w Radzie Miasta Gdańska porozumienia o współpracy w sprawie doskonalenia nauczycieli z polskich szkół na Wileńszczyźnie pomiędzy Dyrektorem Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku (mgr J. Kordziński), a Gdańskim Oddziałem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej (prof. E. Borowski), a Stowarzyszeniem Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” (P. Kwiatkowski). W tej uroczystości udział wzięli: przewodniczący Rady Miasta Gdańska P. Adamowicz, wiceprzewodniczący — T. Giejnert, W. Balański, wiceprezydent miasta M. Bidas oraz radni z komisji oświatowej miasta. Realizowanie porozumienia i założeń programu jest możliwe dzięki finansowaniu ze strony Rady Miasta. Umowa przewiduje trójstronne zobowiązania stron dotyczące realizacji programu.

Mówią uczestnicy kursu:

Nauczycielka informatyki z Niemczenyjskiej szk. śr. nr 1 E. Dyda Pakiet, dzieląc się wrażeniami, zaznacza: „Grupa informatyków, uczestniczących w warsztatach szkoleniowych w Gdańsku, skorzystała z możliwości zapoznania się i opracowania nowych form nauczania

Nowe programy zastępujemy na lekcjach w naszych szkołach. Ustępowano nam sale komputerową z nowymi modelami komputerów i innym wyposażeniem niezbędnym podczas lekcji informatyki. Otrzymałmy wiele porad metodycznych. Pracę uczniów na komputerach obserwowaliśmy podczas lekcji w liceum. Szkoła, że nasi uczniowie nie mają tak sprawnie działających sal komputerowych, tym bardziej więc musimy im pomóc w nauce informatyki. Kursy doskonalenia były nam bardzo pomocne. Oprócz zajęć praktycznych, wysłuchaliśmy również kursu teoretycznego z informatyki, psychologii i zarządzania. Mieliśmy wybieżki oraz szereg spotkań z wspaniałymi, serdecznymi ludźmi. Otrzymałmy sporo materiału metodycznego, który wykorzystaliśmy na lekcjach informatyki, uatrakcyjniając je naszym uczniom. Składamy podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania takiego kursu”.

Józef Rusakiewicz — nauczyciel geografii szkoły średniej w Mejszagole (r. wileński). Grupa geografów z 5 szkół Wileńszczyzny zwiedziła szereg najlepszych szkół Trójmiasta. W Gdyni uczestniczyliśmy w lekcjach geografii. W zasadzie, szkoły są pod względem materialnym lepiej zaopatrzone, posiadają więcej pomocy naukowych. Pozналиśmy nowe metody nauczania przedmiotów, prowadzenia zebrań i lekcji, które możemy zastosować u siebie. Otrzymałmy listy ze sporo różnorodnej literatury i map geograficznych, podręczników, a najważniejsze, zaprzyjaźniliśmy się z rodakami z Trójmiasta”.

Anna Mielko — nauczycielka wf. ze szkoły średniej im. Jana Pawła II w Wilnie zaznaczyła, że w trakcie tych warsztatów nauczyciele mieli możliwość wyżywienia 44 szkół oraz uczestniczenia w lekcjach otwartych. Na początku byliśmy w niewielkiej szkółce prywatnej, gdzie obserwowaliśmy lekcję w klasie trzeciej. Była to lekcja nietypowa, gdyż nauczyciel wyjaśnił, że nie chodzi tu o osiągnięcie wysokich wyników sportowych, lecz o umocnienie zdrowia dziecka. Na każdej lekcji jest wprowadzany element gimnastyki korekcyjnej. Na lekcji nie ma dyscypliny wojskowej, lekcja zaczyna się i kończy bez dzwonka, lecz w określonym czasie. Należy też odnotować, że wszystkie szkoły mają wf. 3 razy w tygodniu, jednak nie ma określonych żelanów ch norm (na jaką odległość skoczyć, w jakim czasie pokonać itp. czy inna odległość) — chodzi o to, że do szkoły uczęszczają dzieci o różnych możliwościach fizycznych. Zaplecze materialne szkół jest bogate, co roku uzupełnia je nowy sprzęt, w tym sprzęt, wykonywany przez nauczycieli wf.

Rodzice — dzieci

TELEWIZOR —
pożytek czy szkoda?

We współczesnym świecie, przy tak szerokim dostępie do telewizji, komputera, wideo, często się zastanawiam, jaką szkodę mogą one nieść dla zdrowia i rozwoju dziecka.

Często wybiegam myślami w lata 70-80, kiedy los zetknął mnie z bardzo ciekawą i wysoko cenioną w oftalmologii — panią W. Skarędińską — naukowcem, lekarzem, żoną oftalmologa światowej sławy akademika W. Filatowa. Będąc już osobą w sędziwym wieku, W. Skarędińska wiele się udzielała pracy społecznej, prowadzeniu odczytów, dyskusji z młodzieżą i rodzicami. Mottem jej działania było przekonanie, że choroby oczu poddają się leczeniu najtrudniej, a krótkowzroczność i z nią związane powikłania — są praktycznie nieuleczalne, mają tendencję do ciągłego pogorszenia. Krótkowzroczność w zasadzie dziedziczna po rodzicach i dziadkach, natomiast związane z nią powikłania i nasilenie warunkowane jest często zachowaniem i sposobem życia. Do rzeczy najważniejszych należą tu profilaktyka i przestrzeżenie codziennej higieny oczu: prawidłowe oświetlenie pomieszczenia, odpowiednio dostosowane miejsce pracy, a szczególnie bezpieczne, prawidłowe oglądanie telewizora, wideo.

Korzystanie z telewizji i wideo może być bardzo pożyteczne, ale trzeba zdawać sobie sprawę z rozmaitych szkód, jakie mogą one wyrządzić. Na podstawie najnowszych publikacji fachowych przedstawiam Państwu niektóre z nich:

Wytwarzane przez odbiorniki telewizyjne promieniowanie osłabia wzrok, zakłóca sen, wywołuje zmęczenie i rozdrażnienie;

— długotrwałe siedzenie przed telewizorem (w zasadzie rzadko się ogląda telewizor w prawidłowej pozycji), pogłębia wady postawy, powoduje skrzywienie kręgosłupa.

Jeszcze większe wady i negatywne cechy rozwija w sferze psychicznej, moralnej. Wchłanianie dużej ilości obrazów, informacji i wrażeń uniemożliwia wyrobienie własnej krytycznej oceny odbieranych treści. W efekcie, zagorrali telewizywidze wykonują mniej operacji logicznych oraz unikają analizowania. Wszystko to, zwłaszcza u młodych widzów, powoduje bierność, małą zdolność koncentracji, osłabienie

uzdolnień językowych, nieumiejętność wyrażania własnych uczuć. Telewizja programuje życie, sugeruje, że bardziej wartościowe jest to, co ciekawsze, wywołuje większe emocje, że liczy się tylko szybkość i intensywność działań. Filmy ostatnich czasów budzą podziw dla cwaniactwa, siły i łatwego wzbogacenia się, prowadzą do zobojętnienia w stosunku do prawdziwych, głębokich wartości życia.

Sceneria i reżyseria filmów (większości) nastawiona jest na łatwiejszy odbiór przedstawianych obrazów, a rejestracja faktów zastępuje logikę myślenia — co prowadzi do bierności, utraty poczucia odpowiedzialności. Płynąca z nich brutalność rodzi agresję, wywołuje lęk, nerwice, powoduje zniechęcenie na przemót i cudzą krzywdę.

Telewizor często zabiera nam wszystkim czas, pozbawia możliwości wspólnego obcowania w domu; rodzice i dzieci nie mają czasu na wspólne spacer, zabawy, dyskusje, czytanie książek.

Dzieci pozostawiane na dłuższy czas sam na sam z telewizorem, wideo narażane są na indywidualne szkody i spustoszenia zależnie od stopnia wrażliwości, uosposobienia i temperamentu.

Chełabym prosić o rozważenie następujących propozycji:

1. Nie wykorzystujmy telewizji jako „niani”, zrezygnujmy z naszej wyгоды i „świętego spokoju”. Latą, w których budujemy nasz kontakt z dzieckiem, możemy kształcić jego postawy, mając tak szybko i bezpowrotnie!

2. Dobierajmy, podsuwajmy dzieciom wartościowe programy.

3. Kontrolujmy, co i jak długo dzieci oglądają. Oglądajmy programy razem z nimi, pomóżmy im odróżnić treści wartościowe od szkodliwych.

4. Nie róbmy z oglądania telewizji rytuału.

5. Wprowadźmy zwyczaj wspólnego czytania książek i czasopism, wyrabiamy umiejętności rozmowy w rodzinie, dzielania się problemami.

6. Zawsze, gdy tylko możemy wybrać — wybierajmy wspólny spacer zamiast oglądania telewizji.

Józef KWIAKOWSKI,
przew. Polskiej Macierzy Szkolnej
na Litwie



Szkoly Wileńszczyzny

100 lat szkoły w Rudziszkach

Pierwsza szkoła w Rudziszkach została otwarta jesienią 1896 r. Uczyto się tam 27 chłopców i 10 dziewczynek, pracowali nauczyciele E. Tankowa, I. Bujwa i inni. Od roku 1912 szkoła działała tylko dla dzieci kolejarzy. Od roku 1915 do 1918 (niemiecka okupacja) nauczanie odbywało się w języku polskim, istniała też szkoła żydowska. A w latach 1918-1933 przekształciła się w ogólną podstawową (kier. W. Milewiczowa). Szkoła mieściła się w drewnianym budynku, było dość ciasno. I dlatego w latach 1936-37 w ramach akcji budowy 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego wzniesiono nową murowaną piętrową szkołę z parkietem, kanalizacją, obszerną szatnią, salą sportową i stadionem. W tej szkole było już 7 klas. Klasy były dość liczne (30 i więcej uczniów). Pracowali nauczyciele M. Krauz, J. Dajnowska, Sulikowski, Kaźmierczak, Pogadzka i inni. W czasie drugiej okupacji niemieckiej w Rudziszkach działało gimnazjum. Przedmioty wykładano w języku polskim, nauczano także języka niemieckiego i litewskiego. W roku 1942 budynek szkoły został zajęty przez Niemców. W szatni szkolnej przechowywano wiele różnych ważnych dokumentów. I chyba dlatego, wycofując się w 1944 roku niemieckie samoloty zbombardowały szkołę. Została zrównana z ziemią. Wielka to była strata dla miasteczka i jej mieszkańców.

Po wojnie, w latach 1945-46 zaczęła najpierw działać początkowa szkoła z polskim językiem nauczania. Pracowali nauczycieli: Bronisława Kowalczyk, Regina Gordziejewicz, Galina Korszunowa. W następnych latach otwierali się klasy litewskie i rosyjskie. Dyrektorem szkoły został bardzo młody Vytautas Łuczkauskas, którego w 1949 roku zabrano do wojska. W roku szkolnym 1948/49 pierwszej klasy polskiej już nie było, chociaż było dużo dzieci z rodzin polskich. Wszyscy (w tym autorka artykułu) musieliśmy chodzić do klasy rosyjskiej. Rodzice uważali, że ten język jest łatwiejszy, bo słowiański. Uczyta nas Wiera Kadubowska, która dobrze знаła również język polski. Już w trzeciej klasie dla polskich dzieci zaczęto prowadzić fakultatywy z języka polskiego. Nauczaliśmy się czytać po polsku i trochę pisać. W następnym roku utworzono czwartą



polską klasę. Uczyta nas Czesława Czuprynowa. W końcu roku składaliśmy egzaminy z języka polskiego i matematyki. Wymagania były takie, jakbyśmy się uczyli w szkole polskiej. Nie wszyscy złożyli te egzaminy. Kto złożył, przeszedł do piątej polskiej klasy i w 1955 roku 11 osób pomyślnie ukończyło "siedmiolatkę" (wych. Irena Wojnicz). Ponieważ ósmej polskiej klasy nie było, różnie ułożyły się losy tych "małych abiturientów". Jedni wstąpili do Trockiej Szkoły Pedagogicznej, drudzy — do szkoły rolniczej w Wa-ce, niektórzy przeszli do 8 klasy rosyjskiej. Wielu wtedy wyjechało do Polski. A byli i tacy, co zostawali w domu.

Gdy W. Łuczkauskas zabrano do wojska, dyrektorką szkoły w ciągu kilku lat była Helena Krzaczowa, potem P. Kałygin, A. Krawcowa, K. Radzevičius, w latach 1959-1961 i 1975-1988 W. Pūpeliš. Od roku 1988 do dnia dzisiejszego pomyślnie na tym stanowisku pracuje J. Liesys.

Wszyscy uczniowie klas polskich pamiętają swych nauczycieli: Irenę Wojnicz, Krystynę Łukaszewicz, Teresę Sokolowską, Zaną Sawiną, Janinę Łozowską, Julię Kowalską, Julię Ailauskienę, Juliusz Jonytę, Pótorakę, Szemisa, Jankevičiusa, Rybakowów, Masalską, Anuszkiewiczę, Stachauskienę, Gudalewicz i wielu innych, którzy pracowali w naszej szkole.

Uczniowie, rodzice i społeczność polska lubią i cenią swych nauczycieli obecnie pracujących: Danutę Staniewicz, Danutę Tunielwic, Halinę Łozowską, Zofię Jurgielewicz, Janinę Czerwiak, Zofię Krysinel, Leonarda Tunielwicę, Jadvigę Szumskienę, Halinę Sinkевичienę, Angelinę Jajryską,

Nijolę Chmieliauskienę, Edytę Wileczewską, Włodzimierza Saszenkę, Alinę Saszenko i innych.

Do roku 1964 szkoła rudziska mieściła się w siedmiu drewnianych budynkach (byłych domach mieszkalnych) rozrzuconych po całym miasteczku. Warunki były naprawdę trudne. Oddana w 1964 r. do użytku nowa piętrowa, a następnie w 1978 roku przybudowana sprawiła, że teraz mamy naprawdę dobre warunki. Trzy średnie szkoły (nauczanie odbywa się w trzech językach) pracują w jedną zmianę. Są dwie sale sportowe, aula, stołówka, kilka izb klasowych przeznaczonych na bursę. W tym roku szkolnym mamy około 540 uczniów (w roku 1975 było przeszło 870), w polskich klasach uczy się 118 osób. Ostatnio coraz lepiej radzą sobie maturzyści klas polskich: trzech ukończył studia w Polsce i wrócił na Wileńszczyznę, trzech jeszcze studiuję. Sześciu pomyślnie studiuję na różnych wydziałach wileńskich uczelni (w jęz. litewskim).

Mury naszej szkoły opuściło 37 promocji, około 1300 maturzystów. Pierwsza matura w języku polskim odbyła się w 1973 roku, ten rok uważamy właśnie za początek szkoły polskiej w Rudziszkach.

Chlubą szkoły jest zespół wokalny klas polskich "Galk" i jego solistka Ewelina Saszenko, dwukrotna laureatka republikańskiego konkursu "Dainių dainelė". Iwona Suchodolska jest najlepszą w recytacji. A była abiturientka klasy polskiej Danuta Janiulskaitė pisze wiersze, były nawet wydrukowane w czasopiśmie "Rota". Do słów jej wiersza nauczyciel W. Saszenko napisał muzykę. Tak powstał hymn szkoły, który po raz pierwszy zabrzmiał pięknie na uroczystości z okazji Jubileuszu.

Janina KONDRATOWICZ

NA ZDJĘCIACH: grupa nauczycieli przy szkole — 1923 rok; nowy gmach szkoły.

Wiosną br. odbyły się przeglądy szkolnych zespołów teatralnych w rejonach: trockim, wileńskim, święciańskim i m. Wilnie. Ostatnio daje się zauważyć zwrot zainteresowań dzieci i młodzieży w kierunku uczestniczenia w różnorodnych formach teatralnych. Spory wpływ na to wywarło prowadzone przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku tudium Kultury, które kształciło kadrę instruktorską na kierunku "Reżyseria teatru dziecięcego".

W nawiązaniu do powyższego ogłaszamy:

I FESTIWAL SZKOLNYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH REGULAMIN

W Festiwalu mogą wziąć udział wszystkie zespoły teatralne dziecięce i młodzieżowe;

— Organizatorem jest "Macierz Szkolna" na Litwie przy współpracy z Podlaskim Oddziałem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku.

Do udziału zapraszamy działające w szkołach zespoły teatralne: — dramatyczne — recytatorskie



Rodzina Oświata Wychowanie

nr 4

Wieści z "Macierzy Szkolnej"

W końcu października br. — 40-osobowa grupa nauczycieli szkół województwa toruńskiego na czele z prezesem Zarządu Okręgu ZNP p. J. Czarnowskim i prezesem Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej m. Toruń p. J. Sawionkiem oraz członkiem Zarządu tego Stowarzyszenia p. B. Gotowt, odwiedziła szkoły w Turgielach, Butrymańcach, Kamionce, Dojlidach i Sołecznikach. W szkole średniej nr 1 w Sołecznikach odbyło się spotkanie, na którym omówiono zasady i program długoterminowej współpracy i projekt umowy. W obradach udział wzięli: panowie Zdz. Palewicz — wicemer r. sołecznickiego, Z. Żolnieruk — prezes Związku Zawodowego Pracowników Oświaty i szkolnictwa, p. D. Obłączyńska — inspektor Wydziału Oświaty, prezes rejonowego Oddziału Stowarzyszenia "Macierzy Szkolnej", p. J. Kwiatkowski — prezes Stowarzyszenia "Macierz Szkolna", p. J. Nowosiłowska — prezes szkolnego koła "Macierzy Szkolnej". Podpisanie umowy zaplanowano na grudzień w Toruniu.

15 listopada — w Gdyni z inicjatywy Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej odbyło się sympozjum poświęcone problematyce współpracy polsko-litewskiej pt. "Przyszłość współpracy społeczeństw Polski i Litwy". Wygłoszono 11 referatów. Z ramienia "Macierzy Szkolnej" prezes J. Kwiatkowski wygłosił referat pt. "Edukacja — elementem współpracy Polski i Wileńszczyzny", a członek Zarządu Stowarzyszenia p. Paweł Giedroń miał odczyt "Turystyka — elementem współpracy Polski i Wileńszczyzny".

21 listopada — w siedzibie "Macierzy Szkolnej" odbyło się spotkanie Jej Ekscelencji Ambasador RP w Wilnie pani prof. Eufemii Teichmann oraz referenta ds. Oświaty Konsulatu Generalnego RP w Wilnie pani Mirosławy Fedyn z członkami Zarządu Stowarzyszenia "Macierz Szkolna", dyrektorami poszczególnych szkół, kierownikami wydziałów oświaty rejonów wileńskiego i sołecznickiego. Celem spotkania było przybliżenie stanu oświaty w języku polskim na Litwie, perspektywy jej rozwoju oraz nurtujące problemy. Prezes "Macierzy Szkolnej" p. J. Kwiatkowski w skrócie przedstawił statystyczny obraz rozwoju szkoły polskiej na Litwie, podkreślił cele, kierunki i zadania jej dalszego rozwoju oraz problemy i zagrożenia, które napotyka szkoła polska na Litwie. Na spotkaniu mówiono również o formach i kierunkach oraz celowości pomocy z Macierzy szkołom polskim, o możliwościach kształcenia i dokształcania kadry nauczycielskiej zarówno w Polsce, jak i na Litwie. Pani Ambasador interesowała się poziomem nauczania w szkołach z polskim językiem wykładowym, perspektywą oraz dalszym losem abiturientów tych szkół, możliwościami i stopniem opanowania języka państwowego. Podkreśliła rolę szkolnictwa polskiego w zachowaniu tożsamości narodowej oraz możliwości, wypływających z bezpośredniej współpracy między szkołami polskimi na Litwie i w Polsce. Poparła też ideę założenia szkoły prywatnej z polskim językiem nauczania. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze i rzeczowej dyskusji.

Imprezy "Macierzy Szkolnej" w grudniu br.

2-8 grudnia — finał konkursu recytatorskiego "KRĘSY'96" w Białymstoku, na który udali się laureaci eliminacji centralnych wraz z nauczycielką j. polskiego Wileńskiej Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego panią Anną Gulbinowicz.

5-7 grudnia — w Litewskim Instytucie Doskonalenia Nauczycieli — II etap kursu z zakresu pomiaru dydaktycznego dla nauczycieli języka polskiego. Zajęcia prowadziła metodyczka CEN z Gdańska.

3-6 grudnia — zajęcia praktyczne dla nauczycieli przedszkoli w:

- m. Wilno, nr 115;
- r. sołecznicki, przedszkole w Sołecznikach;
- r. trocki, przedszkole w Grzegorzewie;
- r. trocki, przedszkole w Landwarowie;
- r. wileński, przedszkole w Niemenczyne.

W zajęciach uczestniczyła metodyczka wychowania przedszkolnego z Białogostku — pani Wiesława Jabłowska i Elżbieta Jaszczyszyn.

7-13 grudnia — warsztaty z terapii pedagogicznej i psychologii dla nauczycieli przedszkoli i domów dziecka w Gdańsku.

8-12 grudnia — zajęcia praktyczne z zakresu zarządzania oświatą w Łodzi.

15-22 grudnia — warsztaty dla kadry kierowniczej szkół w Katowicach. 27-28 grudnia — choinki Bożonarodzeniowe.

- estradowe
- lalkowe
- teatry poezji
- kabarety.

Temat prezentowanych spektakli jest dowolny.

Festiwal odbędzie się w pierwszej połowie marca 1997 roku.

"Macierz Szkolna" powoła komisję, która oceni przygotowane spektakle.

Podczas oceny spektakli komisja będzie brała pod uwagę:

- dobór repertuaru
- reżyserię
- scenografię-muzykę
- wykonawstwo.

Najlepsze zespoły otrzymają nagrody oraz wytypowane będą na przeglądy, organizowane w Polsce.

— Zgłoszenia prosimy kierować do "Macierzy Szkolnej" do 31 stycznia 1997 roku.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie "Macierz Szkolna"

Zestaw przygotowany przez "Macierz Szkolną" oraz Barbarę SOSNO

Z doniesień PAP

OBWE

Nowy model bezpieczeństwa

We wtorek, tuż po godzinie 15.00 czasu warszawskiego, premier Portugalii Antonio Guterres dokonał oficjalnego zamknięcia 10 szczytu OBWE w Lizbonie. W dwudniowych obradach uczestniczyły 54 kraje — państwa europejskie, postradzieckie republiki środkowoeuropejskie, Stany Zjednoczone i Kanada.

Szczyt przyjął deklarację o modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI stulecie. Głosi ona, że biorąc pod uwagę tragiczne wydarzenia z przeszłości, kraje członkowskie OBWE będą dążyły do stworzenia w Europie wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa, bez linii podziału. W tym przyszłym systemie wszystkie państwa będą miały równe prawa.

opracowanie Karty Bezpieczeństwa Europejskiego, która winna odpowiadać oczekiwaniom i potrzebom narodów europejskich w XXI wieku. Uczestnicy szczytu potwierdzili niekwestionowane prawo każdego kraju do wyboru systemu obrony i do zawierania sojuszy. Trzeba też zapewnić, aby obecność obcych wojsk na terytorium danego kraju była zgodna z prawem międzynarodowym, z

wolnym wyborem kraju goszczącego te wojska, albo też z decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Szczyt potwierdził znaczenie traktatu CFE o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Zapowiedziano rychłe wznowienie rokowań na ten temat, tak aby można było przystosować traktat do aktualnej sytuacji. Rokowania te — według źródeł dyplomatycznych — rozpoczną się w styczniu 1997 roku w Wiedniu. Wezmą w nich udział nie tylko sygnatariusze traktatu CFE (16 krajów NATO i 14 należących dawniej do Układu

Warszawskiego), ale także inne państwa.

Podczas szczytu w Lizbonie Rosja próbowała przeformułować koncepcję takiego wzmocnienia roli OBWE, aby stała się ona przeciwwagą dla NATO. Moskwa chciała w ten sposób wywierać wpływ na najwęższe decyzje dotyczące bezpieczeństwa. Zależało jej szczególnie na zablokowaniu procesu przyjmowania nowych krajów do Sojuszu Atlantyckiego.

Zdaniem komentatorów Rosja doznała tu porażki, bowiem niemal wszystkie kraje uczestniczące w szczycie uznały ważną rolę Sojuszu Atlantyckiego w zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa na naszym kon-

tynencie. Tylko Białoruś poparła tu Rosję.

Rosja uzyskała jednak pewne sukcesy na innych polach. M.in. z projektu deklaracji końcowej usunęto poparcie dla koncepcji rozszerzenia NATO. Sukcesem Rosji jest też zapowiedź rokowań w sprawie traktatu CFE.

Podczas dwóch dni obrad bardzo mocno krytykowano prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę za łamanie konstytucji. W imieniu OBWE, ministrowie spraw zagranicznych Węgier, Szwajcarii i Danii wezwali Łukaszenkę do jak najszybszego przywrócenia zasad demokracji, swobody środków przekazu i podjęcia dialogu z opozycją.

Sukces czy porażka

Większość moskiewskich gazet interpretuje rezultaty libońskiego spotkania na szczycie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako sukces rosyjskiej dyplomacji.

Przykładowo, gazeta urzędu prezydenta Rosji "Rossijskie Wiesti" podkreśla, że w Deklaracji Lizbońskiej ani słowem nie wspomina się o rozszerzeniu NATO, natomiast uznaje się, że "OBWE odgrywa główną rolę w tworzeniu wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa europejskiego". Tylko dziennik "Izwiestija" stwierdza bez ogródek: "W Lizbonie Moskwa znalazła się w izolacji", "stanowisko Moskwy, polegające na twierdzeniu, że rozszerzenie NATO na wschód doprowadzi do nowego podziału kontynentu, zostało zgodnie i zdecydowanie odrzucone".

"Rosyjska koncepcja nadrzędnej roli OBWE w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego spotkała się z frontalnym sprzeciwem" — piszą "Izwiestija", uznając za "charakterystyczną w tym kontekście wypowiedź prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego: W Rosji funkcjonują stare stereotypy, jakoby NATO było owocem zimnej

wojny. Komentator wpływowej gazety Władimir Michiejew zauważa, że premier Wiktor Czernomyrdin, który stał na czele rosyjskiej delegacji, właściwie nie przedstawił logicznych argumentów przeciwko rozszerzeniu NATO, a jego przemówienie było adresowane bardziej do Rosjan niż do uczestników szczytu. "Takiego rodzaju dowody nie będą miały żadnej siły oddziaływania, skoro, sądząc z przemówienia Czernomyrdina, głównym argumentem przeciwko przybliżeniu NATO do granic z Rosją jest upór przy utrzymywaniu się stereotypów i bariera psychologiczna na większości Rosjan, uważających sojusz państw Europy Zachodniej i Środkowowschodniej za ponowne utworzenie "kordonu sanitarnego", który w niedalekiej przyszłości byłby przyczynkiem do agresji przeciwko ZSSR" — uważają "Izwiestija".

"Generalnie, liboński szczyt był bardziej konstatacją faktów niż zbliżeniem

stanowisk". "Wschodni ekspres" NATO, formalnie jeszcze nie zestawiony, już przeciął Europę, przy czym na dwie nierówne części, pozostawiając w dumnej samotności Rosję ze swoim jedynym sojusznikiem — Białorusią" — podsumowuje rezultaty spotkania OBWE w Lizbonie gazeta "Izwiestija".

Na faktyczną izolację Rosji w Lizbonie zwraca uwagę także gazeta "Kommiersant Daily". "Moskwa na drodze integracji z Europą znalazła się w jednej łódce właśnie z prezydentem Białorusi, którego autorytarne ciągotki były jednym z tematów dyskusji w OBWE. Ale Moskwa absolutnie nie jest z tego powodu zawstydzona" — pisze Georgij Bowt w "Kommiersant-Daily".

Gazeta odnotowuje, że stanowisko Moskwy w sprawie NATO nie zostało poparte przez pozostałe kraje WNP, z czego wynika wniosek, że "w polityce europejskiej Wspólnota (Niepodległych Państw) wcale wspólnotą nie jest". "Każdy z przywódców WNP bronił własnej polityki, której niepodłącznym elementem jest akcentowana niezależność od Moskwy" — stwierdza moskiewska gazeta. Nawet jeden z najbliższych soju-

szników Rosji prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew "pośrednio wystąpił przeciwko rosyjskim inicjatywom", stwierdzając, że nie należy przekształcać OBWE w organizację podobną do ONZ, o co akurat zabiega Moskwa.

Obok gazet bezpośrednio związanych z rządem i urzędem prezydenta ("Rossijskie Wiesti", "Rossijskaja Gazeta", "Krasnaja Zwiezda"), w kategoriach sukcesu Rosji rozpatruje liboński szczyt także dziennik "Siegodnia", który podkreśla, że rosyjskiej delegacji udało się zapobiec wpisaniu do tekstu końcowej Deklaracji wszystkich niewygodnych dla niej tez — o rozszerzeniu NATO, a także o zaniepokojeniu sytuacją na Białorusi i Jugosławii.

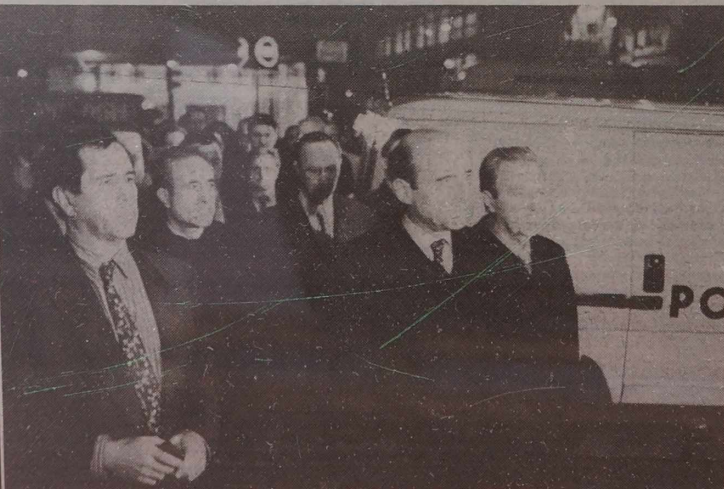
Wojskowy komentator dziennika "Siegodnia" Paweł Felgenhauer pisze, że "po szczyście w Lizbonie stanowisko zwolenników polityki sprzeciwu i oporu (wobec rozszerzenia NATO na wschód) w rosyjskich przedsiwzięciach władzy umocni się, ponieważ ich nieprzejednana linia zaczyna przynosić rezultaty — Zachód jest zmuszony do ustępstw". Moskwa będzie teraz domagała się odroczenia de-

cyzji o rozszerzeniu Sojuszu Atlantyckiego do czasu, aż w Wiedniu zostanie osiągnięte porozumienie o zmianach w układzie o ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie, a NATO podpisze układ prawny z Rosją. W układzie tym Moskwa chciałaby otrzymać prawo weta w stosunku do niektórych działań NATO, zwłaszcza w Europie Wschodniej" — pisze "Siegodnia".

"Izwiestija" nazywają ustępstwa państw zachodnich co do sformułowań w tekście Deklaracji zgodnie z żądaniami Rosji "przejawem pragmatycznej wielkoduszności", zauważając, że nie mają one większego znaczenia dla procesu rozszerzenia NATO, ale dają Rosji powód do satysfakcji.

Organ prasowy rosyjskiego Ministerstwa Obrony, gazeta "Krasnaja Zwiezda", za "najważniejszy rezultat prac szczytu libońskiego" i "poważny sukces rosyjskiej dyplomacji" uważa decyzję o przystosowaniu układu o ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie do nowych realiów.

Francja



NA ZDJĘCIU: premier Francji Alain Juppe w towarzystwie min. spr. wewn. Jean'a-Louis'a Debre i władz Paryża na miejscu zamachu.

Fot. EPA — ELTA

Zamach w metrze

2 osoby zostały zabite, 8 ciężko rannych, w tym ok. 30 poważnie, a 48 odniosło lżejsze obrażenia w wyniku wybuchu, jaki nastąpił we wtorek o godz. 18.02, w wagonie stojącym na stacji paryskiego metra. Od początku przypuszczano, że jest to zamach terrorystyczny i przypuszczenie to zostało oficjalnie potwierdzone w 2 godziny po zamachu.

W 45 minut po wybuchu na miejscu zamachu, przy stacji metra Port Royal w dzielnicy łacińskiej, było kilkadziesiąt karet strażackich i pogotowia oraz pojazdów policyjnych. Policjanci otaczali stację i plac, przy którym jest położona, ścisłym kordonem, nie dopuszczającą gapistów. Do godziny 20-tej wyznaczono rannych.

Według straży pożarnej, wybuch nastąpił w trzecim wagonie podmiejskiego metra, tuż przed wyruszeniem pociągu ze stacji. Eksplozja była tak silna, że wiele osób wyrzuconych zostało na peron. Wagon, w którym zaczął się pożar, szybko ugaszono przez strażaków, jest niemal całkowicie zniszczony.

Wkrótce po wypadku na miejscu zjawił się premier Alain Juppe i minister spraw wewnętrznych Jean-Louis Debre. Prezydent Jacques Chirac, w transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu, potępił "barbarzyński i tchórzliwy akt", który "jak zawsze uderza w niewinnych". Prezydent zapowiedział zdecydowaną walkę "z terroryzmem w każdej postaci".

Według policji, wybuch spowodowała butla gazu, napełniona środkiem wybuchowym. Nikt nie przyznał się do autorstwa zamachu, ale ten sposób, podobnie jak umieszczenie bomby w wagonie metra oraz dzielnica, w której to zrobiono, nasuwa skojarzenia z przypisywanymi ekstremistom muzułmańskim zamachami z lata ub.r.

Choć prowadzący śledztwo nie wyklucza żadnej hipotezy, podejrzani kierują się na muzułmańskich ekstremistów z islamskiego ugrupowania zbrojnego, odpowiedzialnych za serię zamachów we Francji z lata 1995. Oprócz techniki, miejsca i pory zamachu tezę tę podbudowują zmiany na czele tej organizacji i ułotki z groźbami, rozdawane ostatnio w paryskich metrach.

Po wtorkowym zamachu w metrze Francja jest w szoku. W ramach "ożywienia" alertu antyterrorystycznego — vigipirate, teoretycznie wciąż obowiązującego od jesieni ub. r., do Paryża sprowadzono posiłki policji i żandarmerii. Na silnie strzeżonych dworcach, patrolowanych również przez uzbrojonych żołnierzy, powtarzane przez megalomanię ogłaszających wywołują paranoję do wzmoczonej czujności. Podobnie jest w innych wielkich miastach Francji.

Z doniesień PAP

Z doniesień PAP

Rosja

Strajk górników

Z inicjatywy Rosyjskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Węglowego (Rosugleprof) we wtorek w Rosji rozpoczął się bezterminowy strajk górników.

Według kierownictwa związku, we wtorek przerwało pracę 188 kopalni (z 258 działających w Rosji), a liczba strajkujących przekroczyła 400 tys. osób. W niektórych regionach do strajku górników przyłączyli się robotnicy z innych działów gospodarki — głównie pracownicy sfery publicznej oraz emeryci.

Przyczyną obecnej akcji strajkowej rosyjskich górników jest taka sama, jak w lutym tego roku, kiedy strajkowało prawie pół miliona pracowników przemysłu węglowego — nieterminowe wypłaty wynagrodzeń. Przewodniczący związku zawodowe-

go Rosugleprof Witalij Budzko poinformował, że zaległości placowe sięgają kwoty ok. 2,6 mln rubli (ok. 473 mln dolarów).

Główne żądanie strajkujących ma charakter polityczny — górnicy domagają się dymisji rządu federalnego, który — jak powiedział Budzko — "nie przestrzega praw obywatelskich, zwłaszcza prawa do wynagrodzenia za wykonaną pracę".

Strajki górnicze tworzą niekorzystny dla rządu klimat przed rozpoczęciem najgorszym w drodze zjazdem Federacji Niezależnych Związków Zawodowych

Rosji. Władze największej w Rosji centrali związkowej noszą się z zamiarem wyrażenia wotum nieufności gabinetowi Wiktora Czerzomyrdina.

Sytuacja w zagłębiach węglowych była we wtorek jednym z tematów rozmowy prezydenta Borysa Jelcyna z przewodniczącym Dumy Państwowej Giennadijem Sielezniewem. Po 30-minutowym spotkaniu z prezydentem Sielezniew powiedział, że Jelcyń opowiada się za podjęciem przez rząd natychmiastowych działań w związku ze strajkami górników. Według Sielezniewa, Czerzomyrdin uda się — najprawdopodobniej w środę lub czwartek — do Kuzbasu (Kuznieckiego Zagłębia Węglowego) w celu "uregulowania problemów, związanych z osłabieniem napięcia w regionie".

Inflacja w listopadzie

Ceny w Rosji wzrosły w listopadzie o 1,9 procent. Jest to najwyższy miesięczny wskaźnik inflacji od kwietnia — podał w środę Państwowy Komitet Statystyczny w Moskwie.

Listopadowe wskaźniki wzrostu cen konsumpcyjnych są zgodne z oficjalnymi prognozami, przewidującymi przyspieszenie inflacji w porównaniu z poprzednimi miesiącami. W październiku wskaźnik inflacji wyniósł 1,2 proc.

W sumie od początku roku ceny wzrosły o 20,1 proc. W skali całego roku wzrost cen wyniesie prawdopodobnie 22 procent i będzie znacznie niższy niż w 1995 roku, kiedy to wyniósł aż 131 procent. Tegoroczna inflacja jest zdecydowanie niższa od czasu wprowadzenia reform rynkowych w Rosji w 1992 roku.

Wzrost ofiar

Od stycznia do października tego roku w katastrofach samolotowych w Rosji zginęło prawie trzykrotnie więcej ludzi niż w tym samym okresie roku ubiegłego — podał w środę rosyjski Komitet Statystyki.

W ciągu 10 miesięcy, w 33 katastrofach zginęło 204 osoby, gdy rok wcześniej w większej, bo wynoszącej 39, liczbie katastrof zginęło 69 osób.

To samo źródło podało, że o 14 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem spadła liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. W ciągu dziesięciu miesięcy na drogach Rosji zginęło 23.800 osób.

Jelcyń wraca na Kreml

W środę w drugiej połowie dnia prezydent Borys Jelcyń zamierza przeprowadzić się z sanatorium rządowego do swojej rezydencji w podmoskiewskiej Barwiś — poinformowała agencja ITAR-TASS, powołując się na źródła na Kremlu.

Rosyjska agencja nie wyklucza, że przy tej okazji prezydent udzieli wywiadu telewizyjnego.

Zgoda na prywatyzację "Awtowaza"

Największy rosyjski producent samochodów, AwtoWaz, produkujący między innymi samochody typu Lada, wyraził we wtorek zgodę na rządową propozycję sprzedaży inwestorom z zewnątrz 50 procent swych akcji, min. w celu spłacenia olbrzymich zaległości podatkowych.

Jeden z pierwszych wicepremierów Rosji Władimir Potanin powiedział, że akcje najprawdopodobniej znajdują się na rynku za 3-4 miesiące. Wyraził oczekiwanie, że ich odsprzedaż duży zagranicznym firmom samochodowym bądź funduszom inwestycyjnym pozwoli uzyskać "setki milionów dolarów".

Awtowaz, który jest jednym z największych przedsiębiorstw rosyjskich, jest zarazem największym dłużnikiem skarbu państwa, a jego zaległości z tytułu podatków sięgają 2,9 biliona rubli (ok. 500 mln dol.).

Białoruś

DYMISJE SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO

Przewodniczący białoruskiego Sądu Konstytucyjnego Walery Cichina potwierdził wczoraj na konferencji prasowej w Mińsku, że złożył rezygnację na znak protestu przeciwko łamaniu przez prezydenta Łukaszenkę Konstytucji i zasad demokracji, a także przeciwko jego dążeniu do dyktatury.

Jednak równocześnie Cichina rzucił wyzwanie prezydentowi Łukaszenkę, oświadczając, że rezygnację tę musi zabierze do tychczasowy parlament, rozwiązany niedawno przez zwolenników prezydenta, i że dopóki to nie nastąpi, pozostanie na swym stanowisku.

Oprócz Cichiny rezygnację złożyli także trzej inni członkowie 11-osobowego Sądu: wiceprzewodniczący Walerij Fiedajew i sędziowie Michaił Pastuchow i Aleksandr Waszkiewicz.

Jako główny powód złożenia dymisji podano niemożność wypełniania obowiązków w warunkach, jak to określił Cichina, "przekształca-

zmu" na Białoruś.

Czterej sędziowie uważają wyniki referendum za nieprawomocne i tym samym nie uznają wprowadzonej na jego podstawie Konstytucji. Zgłaszając poważne zastrzeżenia do sposobu przeprowadzenia samego referendum, podkreślając, że nawet gdyby pominąć ten aspekt, to jego wyniki — zgodnie z orzeczeniem Sądu Konstytucyjnego — nie mogą mieć charakteru obowiązującego, lecz wyłącznie konsultacyjnego.

Czwórka sędziów ocenia też krytycznie nową Konstytucję, podpisaną już przez Aleksandra Łukaszenkę. Jak napisał w swym oświadczeniu o rezygnacji sędzia Pastuchow, "przekształca-

ona Sąd Konstytucyjny z organu kontroli konstytucyjnej w organ prawno-konsultacyjny przy prezydencie", wskutek czego sąd ten uzyskuje "w systemie władzy państwowej rolę czysto dekoracyjną".

Sędziowie skierowali swe rezygnacje nie do prezydenta, lecz do Rady Najwyższej — parlamentu, który uchyla za prawomocny i który ich wybrał. Zgodnie z ustawą o Sądzie Konstytucyjnym, aby dymisje zostały przyjęte, potrzebne jest posiedzenie tego parlamentu i podjęcie przez niego decyzji drogą głosowania wobec każdej rezygnacji oddzielnie.

Tymczasem parlament nie funkcjonuje. Jego propozycja co do utworzenia z 110 deputowanych Izby Reprezentantów i poprzedni parlament rozwiązała. Ponad 50 opozycyj-

nych deputowanych nie uznaje tych decyzji i uważa się nadal za reprezentację jednego, ich zdaniem, legalnego parlamentu.

W ten sposób powstała dość szczególna sytuacja prawna — na Białorusi pojawiają się podwójne organy państwowe. Gotczy to już parlament, wkrótce może dotyczyć Sądu Konstytucyjnego.

Cichina zapowiedział w środę, że dopóki rezygnacje nie zostaną rozpatrzone przez legalny parlament, to zgodnie z Konstytucją z 1994 r. — która według sędziów nadal obowiązuje — pozostaną na swoich stanowiskach. Przewodniczący Sądu nie wyklucza, że prezydent zwolni ich sam dekretem i że któregoś z najbliższych dni nie zostaną wpuśczeni do gmachu Sądu, a może nawet milicja wyprowadzi ich siłą z gabinetów.

Czy w takiej sytuacji sędziowie będą kontynuować działalność poza sie-

dzibą Sądu? Na to pytanie Cichina odpowiedział: "Wiemy, co mamy robić, ale pozwólcie nam mieć trochę własnych tajemnic".

Odpowiadając na inne pytania, przewodniczący oświadczył, że sędziowie mogliby wycofać swe rezygnacje tylko gdyby prezydent uznał wyłącznie konsultacyjny charakter wyników referendum i gdyby dotychczasowy parlament wznowił normalną działalność.

Cichina ocenił, że choć sytuacja się bardzo skomplikowała, prezydent ma jeszcze możliwość "powrotu w ramy zakreślone prawem".

Wspominając o wystąpieniach na konferencji przywódców państw OBWE w Lizbonie, Cichina powiedział, że wszystkich białoruskich obrońców praworządności i demokracji "bardzo podtrzymuje na duchu" stanowisko krajów demokratycznych wobec sytuacji w tym państwie.

Jugosławia

STUTYSIĘCZNA MANIFESTACJA W BELGRADZIE

Ponad sto tysięcy zwolenników opozycji manifestowało we wtorek w Belgradzie przeciwko władzy socjalistów z prezydentem Slobodanem Miloševiciem na czele.

Demonstracje trwały już szesnasty dzień mimo coraz twardszego stanowiska władz, które rozmiękły na ulicach duże siły bezpieczeństwa i zamknęły dwie niezależne stacje radiowe. W odległości stu metrów od trasy przemarszu opozycyjnej manifestacji stoją dwa pojazdy pancerniczne, kilka autobusów pełnych policjantów z oddziałami interwencyjnymi i wiele policyjnych jeepów.

Na czele wtorkowego pochodu szedł najpopularniejszy przywódca serbskiej opozycji Vuk Drasković z żoną Danicą. Wzywał demon-

strantów, by nie dali się sprowokować. Do tej pory władze ignorowały uliczne protesty, dopiero w niedzielę MSW ostrzegło przed dalszymi demonstracjami, a w poniedziałek na ulicach Belgradu po raz pierwszy rozmieszczono policję.

W belgradskim pochodzie uczestniczyli we wtorek pięciu amerykańskich kongresmenów. Ogłosili na początku manifestacji Drasković, wyjaśniając, że amerykańscy parlamentarzyści chcieli się na miejscu przekonać, co dzieje się w Belgradzie i w Serbii. Tymczasem rzecznik prezydenta

Ivica Daczić oskarżył opozycję, że "działa na szkodę Serbii i jej narodu". Uznał protesty za "destruktywne i pełne przemocy".

Od przeszło dwóch tygodni opozycja w Serbii domaga się uznania korzystnych dla niej wyników wyborów lokalnych i dymisji prezydenta Slobodana Miloševicia.

We wtorek komisja wyborcza, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich partii, w liście do władz sądowych podważyła procedurę anulowania wyników wyborów. Wskazała, że sąd przed wydaniem orzeczenia powinien zasięgnąć jej opinii o skargach na nieprawidłowości w głosowaniu, które stały

się podstawą unieważnienia rezultatów. Skargi te złożyła rządząca Socjalistyczna Partia Serbii.

Również we wtorek pięciu z 36 sędziów Sądu Najwyższego przyłączyło się do żądań opozycji, podpisując list protestacyjny. W innym liście, opublikowanym w niezależnym dzienniku "Nasza Borba", sędzia SN Zoran Ivošević oskarżył niektórych ze swych kolegów o polityczną szulerskość i podkreślił, że nie mieli odwagi "dać wyborcom tego, co im się należy, zgodnie z wynikami wyborów".

Przed południem ulicami stolicy przemarszerowała 20-tysięczna demonstracja studencka.

Tuż przed rozpoczęciem belgradzkiej demonstracji władze zamknęły dwie niezależne rozgłośnie

radiowe: B-92 i studencki Index, które jako jedne szeroko i na żywo informowały o manifestacjach.

Socjalistyczne władze Serbii anulowały częściowo wybory lokalnych z 3 i 17 listopada, które dawały zwycięstwo opozycyjnej koalicji "Zajedno" (Razem) w większych miastach przemysłowych, w tym również w stolicy. Sądowe unieważnienie wyników uzasadnił "nieprawidłowościami" w głosowaniu, podczas gdy opozycja uważa, że było to ewidentne fałszerstwo. W dodatkowej, trzeciej turze wyborów, która opozycja zbojkotowała, socjaliści odzyskali część utraconych mandatów, odbierając opozycji możliwość przejęcia władzy w kilku ważnych miastach, łącznie ze stołecznym Belgradem.

Albania

Komuniści do więzienia

Sąd w Tiranie skazał we wtorek na karę 18 miesięcy i 6 lat pozbawienia wolności byłych komunistycznych funkcjonariuszy w Albanii: Wladimira Hysi (lat 46) — ministra spraw wewnętrznych od kwietnia 1991 do marca 1992 oraz Irakliego Kocilari (43 lata) — eks-szeffa służb wywiadowczych SHIK.

Bulgaria

Spór językowy

Spór językowy między Bułgarią i Macedonią, a konkretnie odmowa Sofii uznania istnienia języka macedońskiego, opóźniają podpisanie ważnych dokumentów, prowadząc do poważnego spadku w wymianie handlowej. W porównaniu z ub. rokiem, kiedy obroty handlowe między Sofią i Skopje osiągnęły 500 mln USD, w 1996 r. spadły one ponad trzykrotnie i nie przekroczyły 150 mln.

USA

Legalizacja małżeństw homoseksualnych

Sąd w Honolulu uznał we wtorek, po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych, małżeństwa między homoseksualistami, ogłaszając jako antykonstytucyjny, wprowadzony przez władze stanu Hawaje, zakaz legalizowania związków między osobami tej samej płci.

Sędzia Kevin Chang orzekł, że małżeństwa między osobami tej samej płci są legalne. Tym samym Hawaje stały się pierwszym stanem w USA, który uznał, że pary gejów i lesbijek mają takie same uprawnienia jak małżeństwa heteroseksualne.

Z doniesień PAP

Partie

Wściekłe ataki

Według wiceprzewodniczącego Ruchu Odbudowy Polski Jana Parysa, b. ministra obrony narodowej, ROP jest "najbardziej wściekłe atakowane" przez polityków z kręgów Unii Wolności, którzy oskarżają ruch o faszyzm, a Jana Olszewskiego przyrównują do Hitlera. "To czysta potworność. Ostrzeżenie kogokolwiek takim epitetami świadczy o tym, że jakaś partia prowadzi kampanie pomówień" — powiedział we wtorek Parys podczas konferencji prasowej w Łodzi.

B. minister oświadczył, że jego partia nie zamierza odpowiadać na te zarzuty. Działaczom UW zarzucił, że przez ostatnie lata nie zdołali się na publiczne spotkanie z kimkolwiek z prawicy. "Oni panicznie boją się merytorycznej polemiki.

Tak naprawdę są słabi politycznie i intelektualnie" — stwierdził Parys.

Wiceprzewodniczący ROP powiedział, że po wyborach parlamentarnych jego ugrupowanie, wspólnie z Akcją Wyborczą "Solidarność", chce utworzyć rząd. ROP określił jako scentralizowaną partię z jednym wyraźnym liderem i programem, natomiast AWS nazwał "ciekawką koalicyjną", głównie zawiązką, do której "doklejały się drobne grupy polityczne", ale głos decydujący należy do szefa NSZZ "S" Mariana Krzaklewskiego.

Zdaniem Parysa, ROP będzie prowadził kampanię spokojną, ponieważ tacy ludzie, jak Olszewski, Zbigniew Romaszewski, czy on sam, to osoby, które można porównać do "oszałamionych misiów".

Milczanowski w AW "S"

Andrzej Milczanowski, b. minister spraw wewnętrznych, reprezentujący obecnie Instytut Lecha Wałęsy, został jednym z trzech wiceprzewodniczących powołanej w Szczecinie Regionalnej Rady Koordynacyjnej Akcji Wyborczej "Solidarność" — poinformowała w środę Marzena Szczegółewska z zarządu szczecińskiego regionu "S".

Na przewodniczącą Rady powołano członka Prezydium Komisji Krajowej "S" Longina Komolowskiego. Oprócz Milczanowskiego wiceprzewodniczącymi zostali też Piotr Jania z Porozumienia Centrum oraz Stanisław Wądołowski z ZChN.

Dogrywka

Jerzy Gwiżdż, lider Ruchu "Solidarni w Wyborach", stwierdził we wtorek na konferencji prasowej w Poznaniu, że przyszłoroczne wybory do parlamentu będą dogrywką do wyborów prezydenckich z 1995 r. Jednak, jak zaznaczył, walka wyborcza z politycznym przeciwnikiem powinna przebiegać w sposób skuteczny, ale moralnie i prawnie dozwolony.

Według lidera "Solidarnych w Wyborach", ruchu wchodzącego w skład Akcji Wyborczej "Solidarność", głównym przeciwnikiem dla AWS "S" jest Sojusz Lewicy Demokratycznej. W opinii Gwiżdża, AWS "S" nie powinien koncentrować się na walce o miejsca w parlamencie z innymi "podmiotami politycznymi" niż SLD.

Media

Przekształcenia w PAP

Zdaniem szefa URM Leszka Millera, nowy prezes PAP Krzysztof Komornicki za jedno z głównych zadań problemów powinien uznać plany przekształceń własnościowych Agencji. Zapytany we wtorek przez dziennikarkę PAP o szanse na przekształcenia, Miller wyraził opinię, że należy przyspieszyć prace w Sejmie nad projektami ustaw dotyczącymi PAP.

Komentując zarzuty PSŁ, że premier odwoła rekomendowanego przez ludowców prezesa PAP Włodzimierza Gogola bez porozumienia ze Stronnictwem, Miller podkreślił, że szef rządu nie może być skrapowany w swoich decyzjach, a starostwo prezesa PAP nie jest stanowiskiem ministerialnym. "Myślę, że premier miał powody, aby tak postąpić" — powiedział szef URM i dodał, że Włodzimierz Cimoszewicz przedstawił je na najbliższym spotkaniu koalicyjnym PSŁ-SLD.

Sondaż

"Biała księga" zaciemnia

"Biała księga" raczej zaciemnia, niż rozjaśnia, sprawę domniemanego szpiegostwa Józefa Oleksego — pisze "Rzeczpospolita", powołując się na wyniki sondażu przeprowadzonego przez Pracownię Badań Społecznych kilkanaście dni po wydaniu "Księgi". Większość, 59 proc. badanych, uważa, że wydanie "Białej księgi" nie zamknie "sprawy Oleksego". 46 proc. respondentów twierdzi, że nigdy nie zostanie ujawniona prawda. Przed wydaniem "Księgi" takie przekonanie miało 35 proc. Polaków.

Jak pisał "Rz", złudzeń nie mają też zwolennicy SLD. Ponad połowa

z nich uważa, że sprawa będzie w jakiejś formie wracała. 19 proc. ankietowanych uznało, że wszystko zostało wyjaśnione. Głosy za winą byłego premiera i niewinnością go rozkładają się niemal równo. Przed publikacją dokumentów było to wielkość odpowiednio 26 i 25 proc., po ich wydaniu 20 proc. więcej w szpiegostwo Józefa Oleksego, a 22 proc. uważa, że nie prowadził takiej działalności. Przekonanie o winie byłego premiera jest szczególnie silne wśród zwolenników AW "S" i ROP, o niewinności zaś — wśród wyborców SLD i w mniejszym stopniu PSŁ-u — relacjonuje "Rzeczpospolita".

Stocznia

Balcerowicz o konflikcie

Leszek Balcerowicz, przewodniczący Unii Wolności, w środę w radiowej "Trójce", zarzucił rządzącej koalicji niekonsekwencję w przedstawianiu warunków, w jakich funkcjonują przedsiębiorstwa państwowe. Wskazał też na nierówność w traktowaniu zakładów znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Zdaniem Balcerowicza, w przypadku Stoczni Gdańskiej wymagane jest jasne stanowisko rządu i wiarygodny program naprawy. Natomiast jeżeli chodzi o bank, który finansowałby

działalność stoczni, według lidera UW, w interesie tego zakładu jest to, aby znalazł go sobie sam.

Odnosząc się do planowanego spotkania ministra skarbu Mirosława Pietrewicza i przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Mariana Krzaklewskiego, Balcerowicz stwierdził, że może ono doprowadzić do finansowania stoczni przez BGŻ. W perspektywie przyszłorocznych wyborów oznaczałoby to, że głosowanie na Akcję Wyborczą "S" byłoby głosowaniem na PSŁ — zaznaczył.

Balcerowicz powiedział, że

domaga się, aby rząd wyjaśnił, czyje interesy reprezentuje w tym przypadku Pietrewicz — rządu czy PSŁ i wobec tego, czy istnieje jeden rząd koalicyjny, czy też dwa oddzielne — PSŁ i SLD.

Lider UW przyznał, że trwają techniczne przygotowania do jego publicznej debaty z Józefem Oleksym na temat ostatnich trzech lat rządów koalicji. Balcerowicz powiedział, że PSŁ hamuje reformy nie mniej niż SLD, ale to SLD najbardziej zdecydowanie sprzeciwia się krytyce koalicyjnych rządów.

Młodzi

Przeciw faszyzmowi

Na wiosnę przyszłego roku młodzież antyfaszystów planują zorganizowanie w stolicy kongresu, którego celem byłoby zwrócenie uwagi polskiego społeczeństwa na zagrożenie, jakie stanowią ugrupowania skrajnie prawicowe. Tymczasem nadal domagają się delegacji partii politycznych oraz zakazu sprzedaży pism, książek i kaset propagujących nienawiść i nawiązujących do ideologii faszystowskiej.

Bezpośrednim powodem zwolania 3. bm. konferencji prasowej przez antyfaszystów z organizacji Młodzież Przeciwko Rasizmowi w Europie, było oskarżenie ich przez narodowców-organizatorów manifestacji w Warszawie w Święto Niepodległości o pobicie 15. latka. "Sprawdziłmy i w żadnym stołecznym szpitalu nie znaleźliśmy ta-

kiej ofiary. Gdyby jednak była to prawda, to jesteśmy gotowi przeprosić chłopaka i stanąć przed sądem. Cała sprawa ma jednak podtekst polityczny" — powiedzieli antyfaszyści dziennikarzom. Ich zdaniem, do ekscesów tego dnia by nie doszło, gdyby odpowiednie władze i policja zabroniły narodowcom manifestowania.

Wg członków MPWRuE, Narodowe Odrodzenie Polski, Polski Front Narodowy czy Polska Wspólnota Narodowa- Polskie Stronnictwo Narodowe są partiami politycznymi o charakterze skrajnie prawicowym czy wręcz faszystowskim. Jak powiedzieli, "takie pisma jak np. "Szczerebiec", "Ojczyzna" i "Myśl Polska", sprzedawane np. na Dworcu Centralnym w Warszawie, nawołują do nienawiści

rasowej. Zwrócono też uwagę na powiązania kibiców piłkarskich z organizacjami nacjonalistycznymi. Od 1989 r. w Polsce na tle rasowym zamordowano ponad 10 osób, ostatnio w Kielcach skini zabili 14-letniego chłopca, tymczasem — ich zdaniem — władza nie robi nic, aby temu przeciwdziałać.

Jak podkreślono, nie byłoby ruchu antyfaszystowskiego w naszym kraju, gdyby nie bezkarna działalność ugrupowań neofaszystowskich. "Jest to odpowiedź na beczynność władz, wykorzystujemy możliwości prawne, ale nie będziemy czekać, aż nas pobiją" — powiedzieli młodzi członkowie MPWRuE. W ostatnim czasie ruch antyfaszystowski w Polsce wychodzi z niejaki izolacji, młodzi antyfaszysty zaczynają wspierać intelektualnie i politycznie (m.in. z PPS, UW, UP, SLD) oraz organizacje kombatanckie.

Komentarze

Polska robi postępy

Róbcie to, co dotychczas — powiedział Strobe Talbott, podsekretarz stanu USA — zapytany przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego, co Polska powinna obecnie zrobić, by spełnić wszystkie kryteria wymagane do przystąpienia do NATO. W wywiadzie zamieszczonym przez "Gazetę Wyborczą" Talbott stwierdza, że Polska "poczyniła ogromne postępy we wszystkich ważnych dziedzinach".

Zdaniem rozmówcy "GW" nasz kraj m.in. rozwinął gospodarkę rynkową, umocnił demokratyczne instytucje i kulturę polityczną. Polska "realizowała politykę zagraniczną tak, by nie tylko osiągać własne cele, ale i uszanować interesy innych państw" — ocenił Talbott. Potwierdził też niedawną deklarację prezydenta Clintona o zakończeniu pierwszego etapu rozszerzenia NATO do kwietnia 1999 r.

Zdrowie

Karmienie piersią

Karmienie piersią wpływa korzystnie nie tylko na zdrowie fizyczne dziecka, lecz także podnosi poziom jego inteligencji. Dziecko karmione piersią osiąga — w porównaniu z rówieśnikami, których w niemowlęctwie karmiono butelką — lepsze wyniki w testach IQ i lepiej radzi sobie z testami językowymi — informuje grudniowy numer "Służby Zdrowia".

W ostatnich latach wykazano, że karmienie mlekiem matki zmniejsza ryzyko zgonu niemowląt, martwicznego zapalenia jelit, infekcji dróg moczowych, zapalenia ucha środkowego.

Pediatrzy i psychologowie coraz częściej podkreślają aspekty psychiczne związane z metodą karmienia. Sugeruje się, iż rozwój zdolności poznawczych dziecka zależy w dużej mierze od stosowania w pierwszych miesiącach jego życia metody karmienia i przebiega lepiej, gdy karmi się je piersią. Przyczyną tego stanu jest m.in. duża zawartość w mleku matki substancji potrzebnych do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania mózgu. Kolejną przyczyną jest natura emocjonalnej — podczas aktu karmienia wytworza się bliska relacja między matką i dzieckiem. Poza tym, dziecko w przypadku karmienia piersią ma kontrolę nad procesem karmienia — reguluje jego szybkość oraz długość.

Badania wykazały, że oprócz metody karmienia o stopniu IQ decyduje: używanie smoczka, wiek matki, liczba starszego rodzeństwa, wiek ojca. Współczynnik IQ był niższy u badanych, którzy w niemowlęctwie używali smoczka, gdy urodziła ich młoda matka, posiadali starsze rodzeństwo, a ojciec był pracownikiem fizycznym.

Samorząd

Ostabiający podział

Zdaniem marszałka Senatu RP Adama Struzika, powstanie dużych województw samorządowo-rządowych, co zakłada rządowy projekt trójsektorowego podziału terytorialnego kraju, może prowadzić do pogłębiania się dysproporcji między poszczególnymi regionami i wzrostu tendencji autonomicznych w bogatszych z nich, a co za tym idzie — do ostabienia kraju.

"Nałożenie się na już istniejące powołanie konflikty społeczne kolejnego, dotyczącego powiatów i nowych województw, może zdestabilizować sytuację w Polsce na wiele lat" — powiedział Struzik 3 bm. podczas sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Skierniewickiego.

Według marszałka, podział na gminy, powiaty i duże województwa ma na celu wyeliminowanie

wplywu przedstawicieli prowincji na życie społeczne i polityczne kraju. Jego zdaniem, większość Polaków opowiada się za "Europą ojczyn, a nie regionów", celem polityków powinno być zatem, zachowanie "unikatowego charakteru Polski i wyrównanie szans rozwoju dla wszystkich". Nie chodzi o decentralizację państwa, ale o decentralizację kłopotów budżetowych, po to, aby społeczeństwo za wszystko obwiniało samorządowców" — stwierdził Struzik.

CZWARTEK

5 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Nasze miasteczka. 9.30 — Znaki. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film anim. 18.25 — Milioner. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Dziadziści. 19.25 — Słowo chrześcijańskie. 19.35 — Teleart. 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport i loteria „Perlas”. 21.20 — S. „Krewni”. 22.20 — Ruletka w kawiarni Konrada. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Program sportowy.

LNK

7.30 — Poranne kolo. 9.00 — Teleph. 9.05 — S. „Bez domu jest źle”. 9.50 — S. „Cuda”. 15.25 — Walka słów. 15.55 — Komedia anim. 16.20 — Tangomania. 16.45 — Wszystko. 17.10 — ABC zdrowia. Światowy Dzień AIDS. 17.40 — Film anim. dla dzieci. 18.05 — S. „Bez domu jest źle”. 18.55 — Teleph. 19.00 — S. „Cuda”. 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Humor. 21.00 — Jeszcze nie wieczór. 22.00 — S. „Krewni”. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim.

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci”. 19.00 — Przegląd meczów UEFA. 20.00 — NBA. Spojrzenie z bliska. 20.30 — S. „Manuela”. 21.00 — Godzina z R. Rajeckasem. 22.00 — S. „Wszystko od początku”. 22.25 — S. „Po drugiej stronie raju”. 23.25 — S. „Niewymyślone historie”. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Program CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 10.15 — S. „Maria La Del Barrio”. 18.00 —

S. anim. 18.25 — Detektor. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. „Czarujący i odważni”. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — S. „Opowiedz o swych przygodach”. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. „Doktor Quinn”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Kino. 22.40 — Scena europejska. 23.05 — Z pierwszej ręki. 23.20 — Film fab.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Humor. 8.45 — Film dok. 9.15 — S. „Nocny upał”. 10.05 — Teleph. 10.10 — Apteka. 10.20 — Program A. Polikowskiego. 10.50 — Zimowy sezon. Towary i usługi. 10.55 — Świąteczne upominki. 11.00 — Film fab. „Kapitan apaczów”. 12.45 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Andriej Rublow”. 17.55 — Koszykówka. 19.15 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.25 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 19.30 — Wileńska jutrzenna. 20.10 — Świąteczne upominki. 20.15 — Z Moskwy. 20.30 — S. „Nocny upał”. 21.20 — Ci, którzy. 21.45 — S. „Kobra”. 22.35 — Film anim. dla dorosłych. 22.45 — Z Moskwy. 23.00 — Wiadomości. Dziś w miasteczku.

I KANAŁ ROSJI

5.00 — Telekan. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.05 — Piłka nożna. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — Film fab. „Naprzód, elew!”. 13.05 — Kreskówka. 13.15 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Kosmiczni ratownicy lejtnanta Marscha. 14.45 — Lego. 15.10 — Tim-lonk. 15.40 — S. „Karina i jej pies”. 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości.

PIATEK

6 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Drogi sukcesy. 9.10 — S. „Krewni”. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Piłka ręczna kobiet. Norwegia-Litwa. Podczas przerwy — Wiadomości (ros). 19.25 — Telekatalog. 19.40 — Twoj czas. 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport. 21.20 — S. „Krewni”. 22.10 — Aleja wolności. 22.30 — S. „Serca i umysły”. 23.25 — Dziennik wieczorny. 23.40 — Film fab.

LNK

7.30 — Poranne kolo. 9.00 — Teleph. 15.15 — Na jednym końcu haczyk. 15.40 — Komedia anim. 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — 2x8. 17.25 — Salon białego kota. 17.55 — Mistrzostwa L.L.K. 19.45 — Teleph. 19.50 — Telekasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — S. „Cienka niebieska linia”. 21.00 — Tak. Nie. 22.00 — S. „Piękności straszdy”. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wszystko. 23.35 — Wenus. 24.00 — Legendy rocka.

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci”. 18.55 — Humor. 19.30 — Program sportowy. 20.30 — S. „Manuela”. 21.00 — Film fab. 22.45 — Humor. 23.25 — Erotyka. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 18.00 — Poranne karaoke. 18.25 —

Okno na przegródę. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. „Uroczy i odważni”. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Sport. 21.05 — S. „Ulice San Francisco”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — S. „Policja z Miami”. 23.00 — Wizja.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Moje życie. 8.30 — Moje kino. W. Męzko. 9.20 — Film fab. „Nocny upał”. 10.10 — Apteka. 10.20 — Teleph. 10.25 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 10.30 — Muzyka. 10.55 — Świąteczne upominki. 11.00 — Film fab. „Ustami artysty”. 12.45 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Dla dzieci. 13.50 — Z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Andriej Rublow”. (2). 18.00 — Humor. 18.45 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 18.55 — Film fab. „Poważna gra”. 20.55 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 21.00 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros). 21.30 — Świąteczne upominki. 21.40 — Film fab. „Nie budźcie śpiącego policjanta”. 23.20 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.30 — Program rozrywy. 23.50 — Kanał muz.

I KANAŁ ROSJI

5.00 — Telekan. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.25 — Graj, harmonio. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — Film fab. „Naprzód, elew!”. 13.15 — Brainring. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Kosmiczni ratownicy lejtnanta Marscha. 14.45 — Wesola kompania. 14.55 —

S. anim. 18.25 — Detektor. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. „Czarujący i odważni”. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — S. „Opowiedz o swych przygodach”. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. „Doktor Quinn”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Kino. 22.40 — Scena europejska. 23.05 — Z pierwszej ręki. 23.20 — Film fab.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Film anim. 7.00 — Więści. 7.20 — Towary poczt. 7.30 — Ekspres poranny-2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcji. 8.55 — S. „Santa Barbara”. 10.00 — Więści. 10.20 — Film fab. „Szerszeń”. 11.30 — W robocze południe. 12.00 — Krok po kroku. 12.10 — Autograf. 12.15 — Wasz partner. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Więści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — K-2. 14.55 — Festiwal folk. 15.10 — Zatoka morsk. 15.35 — Wiadomości. 16.00 — Więści. 16.20 — Notes. 16.35 — Film anim. 17.05 — Wasz partner. 17.15 — Film dok. 17.45 — Lanie dla I. Gluzunowa. 18.00 — Nowa piątka. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Więści. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Regime. 20.45 — Pogoda. 21.55 — Film fab. „Harem” (1). 22.40 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.00 — Więści. 23.25 — Towary poczt. 23.35 — Kto co umie. 23.50 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Rudy Fabrykan. 8.30 — „Chłopiec z wyspy” — reportaż. 8.50 — „Ostoje ptaków w Polsce” — film przyrodniczy. 9.40 — „W różnych odcieniach zieleni”. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Obywatele” — reportaż. 10.00 — „Polskie ABC” — film dla dzieci. 10.30 —

Program — bajka „Wasiłisa Przepiękna”. 16.10 — Opowieść o normalnym człowieku. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara”. 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Polecudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Detektory „Zabójstwo gwiazdy rocka”. 22.35 — Spojrzenie. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Komedia „Wyprodukowane w Ameryce”. 1.30 — Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Film anim. 7.00 — Więści. 7.20 — Towary poczt. 7.30 — Ekspres poranny-2. 8.00 — Szlagier retro. 8.25 — Droga redakcji. 8.55 — S. „Santa Barbara”. 9.50 — Towary poczt. 10.00 — Więści. 10.20 — Dom towarowy „Le Monti”. 10.35 — Film fab. „Szerszeń”. 11.45 — Robocze południe. 12.10 — Autograf. 12.15 — Towary poczt. 12.25 — Rosyjski biznes. 12.55 — Magazyn nieruchomości. 13.00 — Więści. 13.20 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.00 — Dzieci Czeczni. 14.25 — Nowe piątka. 15.05 — Festiwal folk. 15.15 — Zatoka morsk. 15.45 — Wiadomości. 16.00 — Więści. 16.20 — Notes. 16.35 — Imperium gry. 17.25 — Film anim. 17.45 — Pion. 18.10 — Bezkrępa podróż. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.00 — Więści. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Sam sobie ryżerem. 21.05 — Pogoda. 21.10 — Film fab. „Harem” (2). 23.00 — Więści. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Lada Dens. 0.45 — Jabłko Adama.

„Kowalski i Schmidt”. 11.00 — „Czterdziestolatek dwadzieścia lat później” — serial komedijowy prod. polskiej. 11.55 — „Uczmy się polskiego”. 12.30 — „Muzyczna skrzynka” — program muzyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Pamiętnik znaleziony w garbie” — film fab. prod. polskiej. 15.10 — Jan Paweł II — film dok. 15.40 — Z arcydzieł baroku. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Credo” — magazyn redakcji katolickiej. 17.00 — „Ekspres reporterów” — w TV Polonia. 17.30 — Przegląd prasy polonijnej. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Ala i As” — program dla dzieci. 18.30 — „Przygody rozbójnika Rumcajsa” — film animowany. 18.35 — Tata, a Marcin powiedział... 18.45 — „Krzyżówka szczęścia” — teleturniej. 19.15 — „Królewskie sny” — serial TVP. 20.20 — „Opowieści z Collegium Maius”. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr Satelitalny. „Wyprawy Krzyżowe”. 22.55 — „Ida Kamińska — portret pamięciowy” — reportaż. 23.25 — Program na piątek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Spojrzenia na Polskę”. 0.20 — Rozmowy, rozmówki. „Moje spotkanie”. 0.50 — Franciszka Starowiejskiego gadędo o sztuce. „Ziemia”. 1.00 — XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Poznań '96”. 1.30 — „Obywatele” — reportaż. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — „Królewskie sny” — serial prod. polskiej. 3.05 — „Opowieści z Collegium Maius”. 3.30 — Przegląd prasy polonijnej. 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr satelitalny. „Wyprawy Krzyżowe”. 6.00 — „Ida Kamińska — portret pamięciowy” —

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — „Credo” — magazyn redakcji katolickiej. 8.30 — „XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Poznań '96”. 9.00 — „Dziewczyna szamanta”. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Spojrzenia na Polskę”. 10.00 — „Ala i As” — program dla najmłodszych. 10.15 — „Przygody rozbójnika Rumcajsa” — film animowany. 10.20 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 10.30 — „Ekspres reporterów” — w TV Polonia. 11.00 — „Królewskie sny” — serial prod. polskiej. 12.20 — „Hey now!”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Kuchnia polska” — serial prod. polskiej. 14.15 — „Z archiwum i pamięci”. 15.10 — „Persona: Beata Tyszkiewicz”. 15.40 — „Chłopiec z wyspy” — reportaż. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — Mikołajki. 17.00 — Przegląd Kronik Filmowych. 17.30 — Hity satelitalne. 17.50 — Mikołajki. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — „Szaleństwa panny Ewy” — serial dla młodych widzów. 19.05 — Mikołajki. 19.15 — „Podróż do Polski” — teleturniej. 19.45 — „Fitness Club” — serial TVP. 20.15 — „Paler”. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Kuchnia polska” — serial prod. polskiej. 22.25 — Mikołajki. 22.55 — „Mój Gdańsk”. 23.30 — Panorama. 24.00 — Cafe „Fusy” — program satyryczny. 0.30 — „Porozmawiajmy”. 1.00 — „Tilt 2000. Rzeka miłości”. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — „Fitness Club” — serial prod. polskiej. 2.30 — „Podróż do Polski”. 3.00 —

lowany” — reportaż. 6.30 — „Krzyżówka szczęścia” — teleturniej. 7.00 — „Spojrzenia na Polskę”. 7.20 — Rozmowy, rozmówki. „Moje spotkanie”. 7.50 — „Ziemia” — Ferdynand Ruszczyk.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Kate i Allie” — serial prod. USA. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Bractwo Przygody i Zabawy. 10.05 — Gimnastyka buzi i języka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Cagney i Lacey” — serial prod. USA. 11.45 — Impresje — Pablo Picasso. 12.00 — Gotowanie na kranie — magazyn kulinarny. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 — W rajskim ogrodzie — różne. 12.50 — „... swego nieznajca” — katalog zabójstw. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Portfel. 14.05 — Teleturniej filmowy. 14.25 — Inna Polska. 14.50 — „Kamień węgielny” — reportaż. 15.20 — Współczesna proza polska. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — I sibie. 16.30 — „Różowa pantera” — serial anim. prod. USA. 17.00 — Malowani Franka Furrera. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Magazyn Muzyczny Jedynki. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Moda na sukces” — serial prod. USA. 19.00 — Film midlo. 19.30 — Credo — magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Morderstwo” — serial krym. prod. USA. 22.05 — „W poszukiwaniu białego anioła” — film dok. 23.00 — W centrum uwagi. 23.30 — Dziariusz rządowy. 23.40 — Pezga. 0.05 — Camerimage '96. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Zawsze po 21-szej. 1.00 —

„Klucz do Rebecki” — film fab. prod. angielskiej. 2.35 — „Jean Babille — portret artysty” — film dok. prod. francuskiej.

POLSAT

7.00 — „Starski i Hutch” — serial krym. USA. 8.00 — Poranne z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Czarodziejka z księżycą” — serial animowany. 10.00 — „MacGyver” — serial sensacyjny USA. 11.00 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Ulice San Francisco” — serial sensacyjny USA. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac Słoneczny 4 — program dla dzieci. 14.00 — P.M.A.M. Grałmy. 15.00 — Motowiadomości — magazyn motoryzacyjny. 15.30 — Link Journal — magazyn mod. 16.00 — Halo Grałmy. 16.20 — Ye!Ye!Ye! — program muzyczny. 16.30 — „Ufozaur” — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam — program Kariny Szafrankiej. 17.45 — Magazyn. 18.10 — Kalambr — program rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła” — serial komedijowy USA. 19.10 — „Świat według Bundych” — serial komedijowy USA. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacje. 20.00 — „Drużyna A” — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — „Nieustraszone” — serial sensacyjny USA. 22.00 — „Starski i Hutch” — serial krym. USA. 23.00 — Informacje i biznes informacji. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — „Ulice San Francisco” — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy.

POLSAT

7.00 — „Nieustraszone” — serial sensacyjny USA. 8.00 — Poranne z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Ufozaur” — serial animowany. 10.00 — „Drużyna A” — serial sensacyjny USA. 11.00 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Ulice San Francisco” — serial sensacyjny USA. 13.00 — Klip Kłaps — lista przebojów dla dzieci. 13.30 — Redakcja — program dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn. 15.00 — Sztuka informacji. 15.30 — Magazyn. 16.00 — Halo Grałmy. 16.20 — Ye!Ye!Ye! — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — „Czarodziejka z księżycą” — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — Klub satyryków. 18.10 — Kalambr — prog. rozrywkowy. 18.40 — „Skrzydła” — serial komedijowy USA. 19.10 — „Świat według Bundych” — serial komedijowy USA. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „MacGyver” — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowania LOTTO. 21.00 — „Zaginiony” — serial sensacyjny USA. 22.00 — „Dziwny traf” — serial sensacyjny USA. 23.00 — Informacje i biznes informacji. 23.20 — Polityczne graffiti. 23.30 — Biznes fizyczny. 23.45 — „Popcorn” — horror USA. 1.30 — Playboy. 2.30 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy.

KURIER WILEŃSKI
Rok założenia 1840
Znak Zodiaku: Waga
Cena: 1,90 Lt

Przyjaciółka

"Kurier" zawsze masz na co dzień
"Przyjaciółkę" — w każdą środę.

Szanowny, Drogi Czytelniku!
Rozpoczęła się już prenumerata
na pierwsze półrocze 1997 roku.
Nie zapominaj o nas!
Prenumerata na I półrocze trwa
do 15 grudnia br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	99,6 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	85,2 Lt
w księgarni S. K.	13 Lt	39 Lt	78 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	72 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	147 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	129 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt	123 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	117 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocście.
Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 0044
Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 0155
Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kuriera" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można zatwierdzić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.
Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na sześć miesięcy — 96 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:
State Commercial Bank of Lithuania
Basanavičius 7, Vilnius, Lithuania S. W. I. F. T.: BARULT 2X for further credit to Pašilaičiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:
Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez znacznych opadów, nad ranem mgły i gołoledź. Wiatr południowy, 5-10 m/s. Temperatura 0-2 stopnie ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni. W nocy gołoledź i mgły.

KALENDARIUM

* Czwartek (S.XII) jest 340 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 26 dni.

- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Edyty, Krystyny, Kryspina, Sabiny, Saby.
- * Wschód Słońca — 8.24, zachód — 15.55. Długość dnia 7 godz. 31 min.
- * Księżyc. Ostatnia kwadra — 3 grudnia.

BIURO USŁUG "INTERVENS"

DOKUMENTY
REJESTRACJI ZAKŁADÓW

J. Basanavičius 29 a, II p.
Vilnius, tel. 65-02-45

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Francuski pocatunek" (W.Brytania): 5-6.XII o 12, 14, 16, 18.10, 20.10; 7.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 18.15, 20.15. "Zastawajcie zdrowie" (Litwa), "Strach" (Litwa, wg. opowiadań A.Czechowa) — 7.XII o 17.30. "Przemyśl pinwinka Lolo" (USA, anim.) o 11.20, 14.10. "Z ziemskim dziewczynami jest łatwo" (USA) o 12.30, 15.20, 17.18, 20.20.

LIETUVA — "Nienawisć" (Francja) o 20. "Święty Mikołaj" (USA): 5.7.XII o 12, 14, 16, 18; 6.XII o 12, 16, 18. "Garbus katedry paryskiej" (USA, anim.) — 6.XII o 14 (bezpłatnie).

HELIOS — 1 sala — "Ginger i Fred" (Włochy) — 5.XII o 17.40; "8 1/2" — 6.XII o 13.30, 17.30. "Sidiła Wenus" (Niemcy) — 5.XII o 12.40, 14.20, 16.20. "Tancerki" (USA): 6.7.XII o 12.10, 16; 8.XII o 12.10, 16, 20. 2 sala — "Maksymalne ryzyko" (USA) o 12, 14, 15.50, 17.50, 19.50.
VILNIUS — "Ofiara": 5.XII o 19.30. "Łańcuchowa reakcja" (USA): 6-8.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 5.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30.

PERGALĖ — "Mister Pilkin na zapleczu wroga" (W.Brytania) — 5.XII o 13, 15, 17, 19. "Wyrzuc mamę z pociağı" (Włochy): 6.7.XII o 13, 15, 17, 19; 8.XII o 15, 17, 19. "Konik garbusiek" (Rosja, anim.) — 8.XII o 13 (dla ludzi wspieranych socjalnie — bezpłatnie).

VINGIS — "Żmija" (USA) — 5-8.XII o 15.

DRAUGYSTĖ — "Przemyśl Buratino" (Rosja, anim.) — 7.XII o 15. "Jesenia" (Hiszpania) — 7.XII o 18. VIDEOŠALA (Ozo 4, tel. 77 09 87) — "Kriki Edy" — 5.XII o 17.30; "Medea" — 5.XII o 19.30; "Twierdzenie" — 6.XII o 17.30; "Chlewnia" — 6.XII o 19.30; "Dekameron" — 7.XII o 15.30; "Opowieści z Canterbury" — 7.XII o 18; "Kwiat 1001 nocy" ("Arabskie nocy") — 8.XII o 15.30; "Salo, czyli 120 dni Sodomy" — 8.XII o 18.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeccznicy — 52-780.

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852



- Kursy fryzjerów
- Kursy szycia
- Lekcje piękności
- Kursy pakowania prezentów
- Kursy języka angielskiego

"SZKOŁA KOBIETY"
Vilnius, tel. 22-97-58.
(Zam. 1649)

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty



kasowe **CASIO**

Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60
ZSA **CIVIS**
(Zam. 1651)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

W dowolnych ilościach skupujemy surowce mas plastycznych.
Tel. 44-71-84; 72-08-81 — w godzinach pracy, 72-06-43 — wieczorem.
(Zam. 1626)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauskasa organizuje kursy na kategorie A, B, C, D, E.
Vilnius, tel. 77-35-60 od godz. 15.
(Zam. 1647)

Sprzedam murowany dom w Landwarowie, 85 m², garaż telefon, 12 arów ziemi.
Tel. 61-52-39.
(Zam. 1672)

Sprzedam puste 3-pokojowe mieszkanie przy al.Savanorių w cenie 16.000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1655)

Polak — 33 lata, poszukuje dobrej płatnej pracy.
Vilnius, tel. 41-70-67.
(Zam. 1680)

Firma z Polski zatrudni kilku specjalistów od laserów: fizyka (kwantowa elektronika), optyka oraz inżyniera-konstruktora. Bardziej szczegółową informację można uzyskać: tel: 42-43-09, mobil.: 8-299-25-26-2.
(Zam. 1648)

Mogę doglądać dziecko u siebie w domu.
Tel. (8-299) 3-60-73.
(Zam. 943-D)

Usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów.
Tel. 70-85-46.
(Zam. 944-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 945-D)

Tanio udzielam korepetycji z matematyki.
Tel. (8-299) 3-60-73.
(Zam. 948-D)

Sprzedam dębowe biurko.
Tel. 61-41-11.
(Zam. 947-D)

Majster układa glazurę (kafelek).
Tel. 46-67-90; 41-96-86.
(Zam. 948-D)



Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasowy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w liach listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jūlitė TRYK